

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z ogr. odp., Katowice, al. Kościuszki 15.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2

Rok XIV

Katowice, sobota 18 marca 1939 r.

Nr 77

Święto
Naczelnego Wodza



MARSZAŁEK RYDZ-SMIGŁY.

„KOCHANY PUŁKOWNIKU, UFAJĄC GŁĘBOKO WASZEMU TAKTOWI, KTÓRY TAK WYSOKO ZAWSZE CENILEM, ZWRACAM SIĘ DO WAS, ABYSZCIE ZECHCIELI WSRÓD WOJSKA BYĆ RZECZNIKAMI MYCH UCZUCI I WYRAZIENIEM MEGO ZDANIA...” Tak pisał do ówczesnego pułkownika Edwarda Śmigłego-Rydza 5 listopada 1916 roku Józef Piłsudski.

Po raz drugi podobne słowa skierował Józef Piłsudski do Marszałka Śmigłego-Rydza niedługo przed tragiczną datą majową 1935 roku, przekazując mu kierownictwo Armii Polskiej, składając na barki swego umiłowanego współpracownika zaszczytny obowiązek Wodza Naczelnego. Uważał bowiem Wielki Marszałek, że tylko Jemu przekazać może dziedzictwo sił zbrojnych Rzeczypospolitej, że to właśnie ręce najgodniejsze są honoru odpowiedzialności za armię i całość Rzeczypospolitej.

Dwa są w dzisiejszej Polsce autorytety niezaprzeczalne, szanowane przez cały naród. Autorytet pierwszy — to Prezydent Rzeczypospolitej, noszenie prawa i ładu społecznego Polski. Autorytet drugi — to Wódz Naczelnny, kierownik polskich sił zbrojnych, strażnik pokoju i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Rola Wodza Naczelnego w Polsce jest wyjątkowa. Jesteśmy państwem pragnącym pokoju i realizującym pokój w naszym regionie Europy — ale położenie geograficzne i sytuacja polityczna przedsłynają nam do wysokiego stopnia pogotowia zbrojnego na każdy czas. W dosłownym rozumieniu tego określenia — musimy być NARODEM POD BRONIA. Słowa Marszałka Śmigłego-Rydza, „ABYSZCIE O SILE NIE ZAPOMNIELI”, wznoszą do roli pierwszego przykazania każdego Polaka.

To też Wódz Naczelnny nie jest, nie może być w dzisiejszej Polsce tylko kierownikiem sił zbrojnych. W czasie pokoju i wojny dyspozycjom Naczelnego Wodza musi podlegać cały naród, karny i zorganizowany, gotów do wypełnienia wszystkich Jego rozkazów.

Francja zacieśnia współpracę z Polską i Anglią oraz podtrzymuje pakt z Sowietami

PARYŻ. Z informacji, które przemiękły z kół parlamentarnych i z komunikatu oficjalnego komisji spraw zagranicznych wynika, że minister Bonnet na wczorajszym posiedzeniu ograniczył się na wstępie do suchego przedstawienia faktów i rozwoju sytuacji politycznej na terenie Czecho-Słowacji. Minister w swym przemówieniu podkreślił, że Francja i Anglia nie miały żadnych zobowiązań prawnych w stosunku do Czecho-Słowacji. Poza chronologicznym przedstawianiem rozwoju wydarzeń w sprawie czeskiej. Min. Bonnet omówił sprawę współpracy politycznej francusko-polskiej, wskazując na konieczność dla Francji zacieśnienia sojuszków istniejących i utrzymania solidarności z Anglią.

Dziennik „Epoque”, zamieszczając spr-

wozdanie z komisji spraw zagranicznych, według informacji, zaczerpniętych od swego redaktora naczelnego a członka komisji deputowanego De Kerillisa, przytacza słowa min. Bonneta w tej formie, że minister oświadczył, iż polityka jego polega obecnie na zacieśnianiu solidarności z Anglią i wzmacnianiu sojuszków, stawiając na pierwszym planie współpracę z Polską.

Pakt francusko-sowiecki, jak oświadczył minister, powinien być utrzymany.

Sprawa Rusi Podkarpackiej i sprawa wspólnej granicy węgierskiej była również omawiana w tku dyskusji na komisji. Wyrąbiono przekonanie, że sprawa granicy polsko-węgierskiej nie budzi żadnych sprzeciwów ze strony Rumunii, ani ze strony Niemiec. Zaró-

wno w kołach parlamentarnych, jak i w kołach prasowych jednomyślnie podkreślają, że w odpowiedzi na zapytania deputowanych o polityczny minister Bonnet miał oświadczyć, iż istotnie uważa również za swój strony układ monachijski za przekreślony przez ostatnie wydarzenia.

Francja przerwała rokowania handlowe z Rzeszą

PARYŻ. Kierownik delegacji francuskiej do rokowań handlowych z Niemcami Alphonse powrócił nagle do Paryża. Rokowania są na razie przerwane.

Litwa zacieśnia węzły polityczne i gospodarcze z Polską

KOWNO. Aneksja Czech i Moraw wywołała olbrzymie poruszenie na całej Litwie. Wrażenie jest tym większe, że w dniu 25 marca zbiera się sejm krajowy — a rozchodzą się pogłoski, iż sejm ten ma proklamować włączenie obszaru Kłajpedy do Rzeszy niemieckiej. Rozeszły się też pogłoski, że przywódca

Niemców kłajpedzkich dr Neumann wysłał note do rządu litewskiego, domagając się niepodległości obszaru kłajpedzkiego.

Wobec nowo wytworzonej sytuacji, wzrastają sympatie wobec Polski. W pewnych kołach mówi się dzisiaj, o zacieśnieniu węzłów z Polską. Wielu Litwi-

nów uważa dzisiaj ścisłą współpracę gospodarczą i wojskową z Polską za jedyną gwarancję niepodległości Litwy. To też z napreżeniem oczekuje się wyników rozmów, jakie litewski minister spraw zagranicznych przeprowadził w Warszawie.

Flota brytyjska jest gotowa...

LONDYN. Sekretarz parlamentarny admirał Geoffrey Shakespeare referował w izbie gmin budżet marynarki na rok finansowy rozpoczętą się pierwszego kwietnia. Budżet roczny tego resortu wyrażał się liczbą 120 milionów funtów. W roku bieżącym sięga liczby 149 milionów funtów.

Program przyszłoroczny przewiduje budowę 2 szybkich krążowników o wyporności 40 tys. ton, zaopatrzonych w działa 16-calowe.

Program 1939 przewiduje również budowę 4 krążowników eskortujących, jednego lotniskowca, dwóch eskadr kontrotorpedowców i 20 lekkich okrętów eskortujących. Dla ochrony marynarki handlowej przewidziane jest powiększenie eskadry 35 okrętów eskortujących o 36 kontrotorpedowców i 16 krążowników,

które podlegają w tym celu odpowiedniemu przystosowaniu.

Dodając do programu rozbudowy floty 1939 r. programi poprzednie, będące w toku wykonania, otrzymamy 200 okrętów o ogólnej wyporności 870 tys. ton.

Ta ogólna liczba obejmuje 9 nowych krążowników, 6 lotniskowców, 25 krążowników, 43 kontrotorpedowce, 19 łodzi podwodnych.

W ciągu ostatnich trzech lat produkcja ciężkich dział wzrosła 20-krotnie, dział średniego kalibru 5-cioкратно, płyt pancernych 10-krotnie.

Flota brytyjska — oświadczył mówca — jest obecnie tak potężna, iż mogłaby z satysfakcją przyjąć bitwę przeciwko wszelkiej możliwości kombinacji nieprzyjaciół.

Flota brytyjska, zakończył swe przemówienie Shakespeare, jest obecnie godna swych tradycji i jest stale gotowa.

BOMBARDOWANIE KARTAGENY

BURGOS. Samoloty hiszpańskiej armii narodowej ponownie bombardowały port w Kartagenie. Na wszystkich frontach panował pożarem spókoj.

Pogoda na sobotę

Przeważnie pochmurno z opadami, głównie w postaci śniegu. Po mroźnej nocy, temperatura w ciągu dnia w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry najpierw zmienne, potem przechodzące w południowo-wschodnie.

Józef Piłsudski od młodzięcych lat lego-nowych Marszałka Śmigłego-Rydza powierzał Mu najtrudniejsze zadania, stawiał Go przed najbardziej odpowiedzialnymi decyzjami, wymagał od Niego więcej, niż od innych bliskich współpracowników. Przeciwnik Śmigłego-Rydza miał być „rzecznikiem uczuć i wyrazicielem zdania” Józefa Piłsudskiego. Przekazuje Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi dziedzictwo armii — na Niego przelał Józef Piłsudski wysoki kult, jakim naród otaczał komendanta.

Kolcjo dowódca 1 pułku Legionów, naczelnny komendant POW, dowódca armii polskiej w wyprawie na Kijów, inspektor armii i Marszałek Polski — jest Edward Śmigły-Rydz uosobieniem sił moralnych i materialnych narodu: „JESLI KTOS W KRAJU LICZY NA JAKIEŚ CHWILE SŁABOŚCI, TO JESZCZE RAZ NIEUŁDOLNIE SIĘ PRZELICZY. A JESLI KTOS Z ZE-

WNĄTRZ NA TAKĄ OKAZJĘ KALKULUJE, TO NIECH WIE, ŻE MY PO CUDZE RAK NIE WYCIĄGAMY, ALE SWEGO NIE DAMY. NIE TYLKO NIE DAMY CAŁEJ SUKNI, ALE NAWET GUZIKA OD NIEJ, I NIECH WIE, ŻE TO JEST DECYZJA CAŁEGO NARODU”. Oto słowa godne naszego Wodza.

W dniu dzisiejszym obchodzimy Imieniny Marszałka Śmigłego-Rydza. Uczucia całego społeczeństwa kierują się ku Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, jako kontynuatorowi dzieła Józefa Piłsudskiego — wzmoczenia sił Rzeczypospolitej, jako następcy Wielkiego Marszałka. Bo nie wystarczy tylko posłuszeństwo ze strony każdego z nas. Miłość, jaką Go otaczamy — jest jednocześnie miłością do Armii Polskiej. Szacunek, jakim Go wiemy na defiladach i akademiach — jest jednocześnie szacunkiem dla pogotowia zbrojnego Rzeczypospolitej. Serce, jakie winni-

my Mu przy każdej okazji okazywać, — jest wdzięcznością za Jego trudy i osiągnięcia. I tą miłością, tym szacunkiem i tym sercem manifestujemy oddanie dla Marszałka Śmigłego-Rydza, gotowość podporządkowania się Jego wysokiemu i przez nikogo w Polsce niekwestionowanemu autorytetowi.

W dzisiejszych czasach wojna — a z możliwością wojny musimy się liczyć w każdej chwili — jest wojną całego społeczeństwa. W silniejszych nawet stopniu wojną ludności cywilnej, niż wojska. W dzisiejszych czasach Wódz Naczelnny jest nie tylko dowódcą sił zbrojnych, lecz i wodzem całego narodu. To też w dniu imienin Marszałka Śmigłego-Rydza cały naród zmanifestuje swoją miłość do Naczelnego Wodza, swą gotowość, wolę służenia Polsce w myśl Jego wskazań w dniach wojny i w dniach pogotowia, którymi są nasze czasy.

Niezwykłe uroczyste przebieg powitania wojsk węgierskich w Ławocznie

ŁAWOCZNO 17. 3. — W dniu dzisiejszym na punkcie granicznym Ławoczno, nastąpiło niezwykle uroczyste i serdeczne powitanie wojsk węgierskich, które zajmując Ruś Podkarpacką, dotarły do granicy polskiej.

Około godz. 16.45 nadszedł pierwszy oddział wojsk węgierskich, witany oczywiście przez zebraną ludność polską i żołnierzy KOP-u. Na uroczystość powitania wojsk węgierskich złożyły się przemówienia dowódców oddziałów wojskowych ze strony polskiej i węgierskiej.

Stolica manifestuje przyjaźń Polski dla Węgier

WARSZAWA. Społeczeństwo Warszawy dowiedziało się o radośnym fakcie istnienia wspólnej granicy polsko-węgierskiej przez głosniki radiowe ustawione w witrażach sklepów i nadawczych dodatków pism ślęcznych, które przyniosły szczegóły tego historycznego momentu w życiu obu narodów. Uczucie powzajemnej sympatii dla bratniego narodu węgierskiego przejawiało się w szeregu spontanicznych manifestacji organizowanych samorzutnie przez obywateli stolicy w poszczególnych punktach miasta. W godzinach wieczornych tłumy mieszkańców udają się wielką nieprzerwaną falą Al. Ujazdowski, kierując się w stronę poselstwa węgierskiego na ul. Koszykowa. Z tłum, który z każdą chwilą polętnieje, rozlegają się raz po raz okrzyki na cześć Węgier i ich armii. Gmach poselstwa węgierskiego przy ul. Koszykowej snowią w flani węgierskie z koroną św. Stefana i w polskie flagi państwowe. Jest oświetlony bogato reflektorami. Przed godziną 20 ul. Koszukowa przed poselstwem przyległe ulice są wypełnione szczególnie kilkutysięcznym tłumem, który bez usłanki manifestuje na cześć Węgier i Polski. W oknie ukazuje się postać węgierski min. De Horv i wznosi po polsku okrzyk „Niech żyje Polska, niech żyje ojczyzna Batorów”. Tłum odpowiada okrzykiem „Niech żyją Węgry”. Po okrzykach tych zebrani odpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Manifestacje powtarzają się w dalszym ciągu i potęgają na siłę z każdą chwilą. W oknie ukazuje się znów min. De Horv, który wygłosił w języku węgierskim i polskim następujące przemówienie:

Polacy!

Dziś od południa znów sąsiadujemy ze sobą. Dwa bratnie narody polski i węgierski mają wspólną granicę. Spełniły się sny naszych przodków, a standardy polskie i węgierskie powiewają na szczytach Karpat, jak powiewały niegdyś w dawnych czasach. Przez te góry szła niegdyś do Polski królowa Jadwiga. Przez przełęcz Karnat szedł do Polski król Stefan Batory, który przyniósł miłemu narodzi węgierskiego do polskiego. Dziś iłłmy wówczas dole i niedole wspólnej przyszłości. Karpaty rozbrzmiewały teraz głosami wielkiej radości w obecnej chwili. W tych historycznych momentach kierujemy nasze mo-

dlitwy do Pana Boga i wnosimy modły za tych bohaterów, którzy walcyli i polegli, by granica polsko-węgierska stała się taktem dokonywanym. Ich krew utrwala przyjaźń dwu bratnich narodów Polski i Węgier”.
Przemówienie swoje zakończył min. De Horv wzniesieniem okrzyku „Niech żyje Polska”.

Telegram regenta Horthy'ego do Prezydenta R. P.

BUDAPESZT Z okazji osiągnięcia granicy polsko-węgierskiej przez wojska węgierskie, regent Węgier Horthy wystosował do Prezydenta Mościckiego telegram następującej treści:

„W historycznej chwili, gdy na granicy polsko-węgierskiej żołnierzy węgierski ściera prawicę żołnierza polskiego, przesyłam J. E. i narodowi polskiemu jak najszerzej i serdecznie pozdrowienia tak w swoim, jak i narodu węgierskiego imieniu. Gorąco pragnę, by ten silny łącznik stał się w duchu naszych

Okrzyk ten podchwycyony z nębywałym entuzjazmem przez tysiączne tłumy mieszkańców stolicy, odbił się potężnym echem o mury kamienne. Długo jeszcze manifestowali obecni na cześć odwiecznej przyjaźni obu narodów, nie tylko przed poselstwem węgierskim na ul. Koszykowej, ale i na innych ulicach m. Warszawy.

dawnych tradycyji fundamentem naszej pokojowej współpracy i zapewnił szczęśliwą przyszłość naszym krajom”.

ROZKAZ REGENTA HORTHY'EGO DO ARMII

BUDAPESZT Regent Horthy wydał rozkaz do wojsk węgierskich, w którym wskazuje na domosłą rolę, jaką wojska te, obejmując Ruś Podkarpacką, spełniają przez przyłączenie Rusi i uzyskanie wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Regent podkreślił, że oczy całego świata zwrócone są dziś na armię węgierską.

Japonia wzmocnia granicę od strony Sowietów

LONDYN. Reuter donosi z Szanghaju: Poważne oddziały wojsk japońskich, które niedawno wyładowały w Mandżukuo i Korei, zostały skierowane nad granicę sowiecką. Według jednych z tych informacji, liczbą żołnierzy japońskich wynosi 40 000. Port koreański Rashin został nagle zamknięty dla wszelkiej żeglugi, z wyjątkiem trans-

portów wojskowych. Ruch kolejowy na kolei pol-mandżurskiej pomiędzy Charbinem a Mandżuri został całkowicie zdezorganizowany z powodu ruchu wojsk. Według dalszych informacji, liczne oddziały wojsk japońskich, liczące około 40 000 ludzi wyładowały w ub. tygodniu na Sachalinie w pobliżu granicy sowieckiej.

Posunięcia te wojsk japońskich mogą jednakże nie mieć specjalnego znaczenia, ponieważ Japonia dokonywa zwykle zupełnie normalnych zmian wojsk stacjonowanych w Korei i Mandżurii. W tym roku jednakże nie nastąpiło osłabienie dotychczasowych garnizonów przed przybyciem nowych oddziałów. Istnieje przypuszczenie, iż garnizony japońskie zostały wzmocnione do chwili załatwienia sporu sowiecko-japońskiego w sprawie rybołówstwa.

Interpelacja p. senatora Kornkego

P. senator Kornke, prezes główny Związku Powstańców Śląskich, zgłosił do Pana Prezesa Rady Ministrów Gen. Ślawoja-Składkowskiego interpelację następującej treści:

Do Pana Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.

Szczególnie gorąco powitał Śląsk dekret Pana Prezydenta z dnia 19 października ub. r., który dał możność uzyskania Krzyża i Medalu Niepodległości także i bohaterom walk o wyzwolenie Śląska Cieszyńskiego za Olsz.

Widząc w tym dekrete dowód serdecznej opieki, jaką Rząd Pana Premiera Składkowskiego ocala Śląsk, zwracam się do Pana Premiera z interpelacją, aby Rząd zechciał spowodować Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości do ponownego rozpatrzenia sprawy odznaczeń uczestników III powstania śląskiego. Do postawienia tego wniosku skłama mnie ta okoliczność, że Podkomisja Górnośląska w zasadzie odrzucała wnioski dotyczące uczestników III powstania, biorąc jako uzasadnienie brak dostatecznych motywów historycznych.

Tymczasem nie ulega żadnej wątpliwości, że uczestnicy walk III powstania śląskiego, w sile kilkudziesięciu tysięcy ludzi, dopełnili warunków, przewidzianych postanowieniami dekretu o Krzyżu i Medalu Niepodległości; walczyli bowiem z bronią w ręku poza szeregi armii w ciągu maja i czerwca 1921 r., kładąc w ofiarę blisko 2 tysiące członków armii powstańczej i zabiły i drugie tyle rannych. Pominięcie ich wywołało dużo rozgorzczenia.

Ponieważ istnieją warunki ustawowe, a

niepodległościowcy mający prawo do odznaczeń, to w pierwszym rzędzie reprezentanci chłopstwa i stanu robotniczego więc w myśl reprezentowanej przez Rząd Pana Premiera idei wiązania szerokiego mas z Państwem, wnoszę, o ponowne rozpatrzenie i złożenie złożonych do 31 grudnia 1937 r. w Komitecie Krzyża i Medalu Niepodległości i o nabycie w trybie przyspieszonym, chociażby w okresie likwidacyjnym, odznaczeń niepodległościowych tym uczestnikom III powstania, którzy przedstawili dowody walki z bronią w ręku o przyzwanie Śląska do Polski.

W uzupelnieniu stwierdzam, że Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości przyznał uczestnikom powstań śląskich i innym niepodległościowcom za działalność pracy niepodległościowej około 5000 odznaczeń z ogólną liczbą 85 000 odznaczeń niepodległościowych, przyznanych uczestnikom wszystkich formacji niepodległościowych, choć w walkach powstańczych na Śląsku brało udział około 50 000 uczestników, a w stosunku do ogólnej liczby poległych wszystkich formacji niepodległościowych polskich 3/4 część stanowi powstańcy śląscy.

Bilans ujemny...

LONDYN. Prasa angielska niezwykle ostro występuje w ocenie akcji Rzeszy niemieckiej w stosunku do Czech.

Dzisiejszy „Times” w artykule wstępny omawia konsekwencje włączenia Czech i Moraw do Rzeszy. Fakt ten, pisze „Times” jest przestrożą dla świata. „Times” robi bilans korzyści i stron ujemnych, jakie mogą wynikać dla Niemiec z inkorporacji Czech. Dochodzi przy tym do wniosku, że bilans ten niewątpliwie na dalszą metę okaże się ujemny. Jeśli można wyciągnąć wniosek z odrzucenia Niemiec w okresie powojennym, to taki, że zawsze triumfuje idea. Niemcy same przyczyniły się do propagowania idei samostanowienia. Czas wyda sąd, w jaki sposób wypadki ostatniego tygodnia odbiją się w przyszłości. Ale ocena bezpośrednich skutków jest już obecnie możliwa.

BATA W RUMUNII

BUKARESZT. Wczoraj wieczorem przybył tu samolotem znany przemysłowiec czeski Bata.

Sejm Śląski uchwalił kilka ustaw

KATOWICE. W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego. Uchwalono w drugim i trzecim czytaniu szereg ustaw. M. in. uchwalono ustawę o podwyższeniu wydatków budżetowych na r. administracyjny 1938-39. Jak wiadomo, przedłożony przez Śląską Radę Wojewódzką projekt ustawy o podwyższeniu wydatków budżetowych na rok administracyjny 1938-39 przewidywał podwyższenie tych wydatków o kwotę 4.377.788 zł. Komisja Budżetowo-Skarbowa postanowiła podwyższyć jeszcze tę kwotę o 30.100 zł. Podwyżka ta przeznaczona została na pokrycie zwiększonych wydatków w związku z przyłączeniem do województwa powiatów Śląska Zaolziańskiego.

Dalej uchwalono ustawę o organizacji i zakresie działania powiatowych władz administracji ogólnej w województwie śląskim, ustawę o reorganizacji urzędów skarbowych na obszarze województwa śląskiego, ustawę o zmianie ustawy z dnia 15 czerwca 1936 o Śląskiej Izbie Rolniczej oraz o rozciągnięciu mocy obowiązującej tej ustawy na powiat fryzacki i zachodnią część powiatu cieszyńskiego, ustawę o rozciągnięciu na pow. fryzacki i zachodnią część powiatu cieszyńskiego niektórych ustaw dotyczących rolnictwa.

Oburzenie w Ameryce po okupacji Czech i Moraw

NOWY YORK. Wiadomość o obsadzeniu obszarów czeskich przez wojska niemieckie i utworzeniu protektoratu Czech i Moraw wy-

wolały w opinii amerykańskiej powszechne oburzenie i wzrost nastrojów antyniemieckich. Znajduje to wyraz w licznych artykułach prasowych, ostro atakujących politykę Rzeszy.

LIKWIDACJA CZESKICH PŁACÓWEK DYPLOMATYCZNYCH

BERLIN. Z szeregu stolic nadchodzą to doniesienia o przejmowaniu przez funkcjonariuszy niemieckich placówek dyplomatycznych, poselstw i konsulatów czechosłowackich. W czwartek wieczorem przejęte zostały poselstwa w Białogrodzie i Brukseli.

BUDAPESZT. Posel niemiecki w Budapeszcie Erdmandsorff objął poselstwo czechosłowackie w Budapeszcie.

Telefonem z Warszawy

Plenarne posiedzenie Sejmu

W sobotę rozpocznie się o godz. 9 plenarne posiedzenie sejmu, na którym wygłosi przemówienie marszałek sejmu p. Makowski. W przemówieniu swym p. marszałek poruszy również m. in. sprawę wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

O godz. 11 zarządca zostanie przerwa i członkowie izb ustawodawczych udadzą się do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, celem złożenia życzeń imieninowych Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, po czym obrady zostaną wznowione.

Wizyty polsko-angielskie

(Korespondencja własna „Polski Zachodniej”)

London, w marcu.

Rozwój wypadków w Europie Wschodniej sledzi opinia publiczna angielska z rosnacą uwaga. W dniu proklamacji niepodleglosci Slowacji, w kolach dyplomatycznych nad Tamiza mówiono przede wszystkim o utworzeniu Slowackiej Legacji w Londynie i rychlym akredytowaniu przedstawiciela niepodleglej Republiki Slowackiej na dworze Sw. Jakuba, cala zas prasa angielska poświęcila mnóstwo artykułów i depesz sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

W związku z podrózą min. Hudsona do Polski i zaproszeniem min. Becka nad Tamizę, przeprowadzilimy rozmowy z wybitnymi parlamentarzystami brytyjskimi. Jeden z naszych rozmówców oświadczył, iż wizyta wiceministra handlu zamorskiego Hudsona w stolicy Polski otwiera możliwości zwiększenia inwestycji kapitalów brytyjskich w Polsce. Joscibie jestem przekonany — mówił nasz interlokutor — iż zacieśnienie współpracy między Europą Wschodnią i zachodnią polacą kontynentu — zwiększy szanse pokoju w całej Europie.

Na marginesie zaś nadchodzacych podróży min. J. Becka do Londynu, parlamentarzysta angielski zaznaczył, iż zapowiedz wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych nad Tamizę w obecnym, przelomowym okresie dla przyszlosci Europy, powitali członkowie Izby Gmin radośnie, zdając sobie sprawę z donioslosci tych rozmów między Polską i Wielką Brytanią dla dzieła utrwalenia pokoju europejskiego.

Na temat stosunków polsko-angielskich wypowiedzial się również, w rozmowie z nami, członek stronnictwa Chamberlaina, znany z podróży do Polski i wizyty na Górnym Śląsku, parlamentarzysta Sir Patrick Hannon, który oświadczył, iż stolica Anglii zgótuje gorące przyjecie polskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Wielkiej Brytania — zaznaczył nasz rozmówca — uznaje i cenia wpływ, jakie wywiera polski minister spraw zagr. w polityce europejskiej, a przeto wymiana poglądów między min. Beckiem a angielskimi mężami stanu, w czasie wizyty w Londynie — będzie wydarzeniem donioslej wagi.

W związku zaś z wizytą brytyjskiego ministra handlu zamorskiego w Warszawie, nasz rozmówca oświadczył, iż od 1924 roku, gdy pierwszy raz bawil w Polsce z wycieczką parlamentarzystów brytyjskich, jest gorącym rzecznikiem rozbudowy polsko-angielskich stosunków gospodarczych. Jako przedstawiciel w Izbie Gmin ośrodka przemysłowego Birmingham — mówił sir P. Hannon — stoję na stanowisku, aby wszystkie organizacje przemysłowe Wielkiej Brytanii współpracowały z Polską w celu zwiększenia obrotów anglo-polskich. Anglia stanowi poemy runek dla polskich produktow rolniczych — podkreślił parlamentarzysta angielski, a z drugiej strony W. Brytania pragnęłaby mieć wiekszy udział w handlu polskim. Min. Hudson, obejmując swą misję gospodarczą do Polski — zaznaczył nasz rozmówca — posiada entuzjazm, pragnie zacieśnić węzły gospodarcze polsko-angielskie i spotkał się z gorącymi sympatiami ze strony każdego odłamu opinii publicznej Wielkiej Brytanii.

Sądzą, kontynuował parlamentarzysta brytyjski, iż związki historyczne Polski z Anglią zamianifestują się znnowu w

przyjaźni między obu krajami w związku z wizytą min. Hudsona w Polsce. Pragnę podkreślić — mówił sir P. Hannon — że polska niepodległość, kultura i polski patriotyzm są sprawami głęboko interesującymi najszersze warstwy społeczeństwa angielskiego. Polska osiągnęła wielką pozycję wśród narodów na kontynencie europejskim i sądzę — zaznaczył sir P. Hannon — że geograficzna pozycja Polski, jednosc jej ludności i ogromne naturalne bogactwa sprawiają, iż Polska

okaże się stabilizacyjnym czynnikiem w Europie w latach, które przyjdą.

Wspominając wieszcie o swej wizycie na polskim Górnym Śląsku i pobycie w Warszawie, Krakowie i Gdyni, sir P. Hannon dodał, iż wizyty te i wrażenia odniesione zachowuje w najmilszej pamięci i czuje, że jest obowiązkiem wszystkich innych państw europejskich okazać przyjaźń Polsce, jako wielkiemu, rozwijającemu się państwu na kontynencie europejskim.

Mówią, że...

„WICI” I „SIEW” RAZEM.

Az „Echo” donosi: W Warszawie powstała spółdzielnia, składająca się z członków „Wici” i „Siewu”, celem budowy uniwersytetu ludowych w Polsce. Inicjatywa w tej akcji wyszła zresztą ze strony Związku Naukowców Polaków. Powstanie spółdzielni jest pierwszą platformą konkretnej współpracy „Wici” i „Siewu”. Choć bowiem centrale tych organizacji uznają konieczność odrębności obu organizacji w zakresie wspólnych akcji w dziedzinach bezspornych, np. celom przetrwania kultury wsi.

NAJWIĘCEJ BEZROBOTNYCH miejskich pochodzi ze wsi. Pomoc Zimowa opiekuje się nimi. — ZŁOŻ OFIARĘ!

Przy drzwiach zamkniętych

XVIII kongres partii komunistycznej obradował przy pszyślowiowych drzwiach zamkniętych. W przedzie otwarcia kongresu sprawa jawności lub tajności obrad kongresu była zdecydowana przez najwyższe czynniki na Kremle w tym sensie, że kongres partyjny powinien odbywać się z wyłączeniem przedstawicieli prasy i nie będzie jawnym.

Nawet przemówienie Stalina nie było transmitowane przez radiostacje sowieckie, jak to było na przykład z mową Stalina, wygłoszoną w grudniu 1936 r. z powodu projektowanej nowej konstytucji Z. S. R. R.

O przebiegu kongresu komunistycznego zarówno obywatele Z. S. R. R. jak i opinia dowiadawali się jedynie z lakonicznych ko-

munikatów urzędowych, oświetlających obrady kongresu z punktu widzenia interesów grupy rządzącej. Sama mowa Stalina została opublikowana przez specjalną komisję redakcyjną, która odpowiednio opracowała „niebezpieczne” ustępy, mogące wywołać jakies wątpliwości czy komentarze.

Tajność obrad kongresu komunistycznego — i st może jego najbardziej interesującą cechą — Wodzowie komunizmu rosyjskiego, a przede wszystkim sam Stalin pilnie przestrzegali tajemnicy wewnątrznych rozgrywek i zakulisowych wydarzeń w łonie partii komunistycznej. Mają ku temu widoczne wszelkie podstawy, gdyż właśnie na odcinku partyjnym w okresie ostatnich pięciu lat, działy się rzeczy tragiczne.

Przestrzeżenie tajemności obrad kongresu komunistycznego posiada jeszcze inną przyczynę. Od kilku miesięcy trwały przygotowania do XVIII kongresu partii. W ciągu tych kilku miesięcy przeprowadzono wyczerpującą pracę nad dobrem pewnych i posłusznych kandydatów na członków moskiewskiego kongresu. Zaczynając od organizacji komunistycznych najniższego stopnia poprzez konferencje rejonowe i obwodowe, a potem krajowe, przetrzedano szeregi kandydatów i sprawdzono ich prawomówność przez lupę władz bezpieczeństwa i lokalnych komitetów kontroli partyjnej.

Pomimo wszystkich tych zabiegów istniały obawy, że wśród prawie 2-ech tysięcy delegatów wysłanych na kongres moskiewski, mogli się znaleźć tacy, którzy zdolają zaprotestować przeciwko samowładztwu i bezwzględności przy zwalczaniu domniemyanych lub rzeczywistych opozycjonistów.

To też jawność obrad mogła się stać niebezpieczną.

Komunisty nieraz twierdzą, że są „wyzwalcicielami interesów i dążeń szerokich mas ludowych”. W rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się nieco inaczej — wodzowie komunizmu boją się szerokiej opinii i uciekają się do tajemności kongresu komunistycznego, jako do przewencyjnego środka ostrożności.

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego

Uroczysty obchód dla uczczenia Imienin Marszałka Piłsudskiego, organizowany pod przewodnictwem Marszałka Smigłego-Rydzę przez legionistów i peowiaków stolicy — odbędzie się w Teatrze Polskim dnia 19-go marca r. b. o godz. 12 i 20. Program obu uroczystości jest identyczny i komitet zarobno na poranek, jak i na wieczór zaprosił szereg osobistości oficjalnych i czolowych reprezentantów obozu legionowo-peowiackiego.

Na poranku przemawiać będzie ppłk. dypl. dr. Wacław Lipiński. Na wieczorze przemawia minister Marian Zyndram-Kościałkowski. Posa tym na calosc programu złożą się insce-

nizacje pieśni legionowych, 5-ty akt „Galażki Rozmarynu” i III-ci akt „Wirtuści Militarni” K. Czyżewskiego.

Zaproszenia i bezpłatne bilety wydają Legionowe Kola Pułkowe i okręg stołeczny Zw. Peowiaków.

Zarząd okręgu stołecznego Związku Legionistów wobec wielkiej liczby zgłoszeń o bilety — prosi usilnie tych wszystkich, którym przesłał zaproszenia, a którzy w uroczystości udziału wziąć nie mogą, o laskawy bezwzględny zwrot biletów do sekretariatu okręgu — Pocha 12.

Obchód Imienin Naczelnego Wodza w Warszawie

W dniu 18 marca r. b. okręg stołeczny O. Z. N. wespół z organizacjami kombatanckimi i społecznymi — urządził wielki obchód mieszkańców stolicy dla uczczenia dnia Imienin Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Smigłego-Rydzę.

Zbiórka wszystkich organizacji, biorących udział w uroczystym obchodzie, odbędzie się o godz. 17.46 na placu Józefa Piłsudskiego, skąd po przemówieniach przewodniczącego okręgu stołecznego OZN, wicemarszałka Senatu płk. St. Dąbkowskiego, i prezydenta m. st. Warszawy sen. St. Starzyńskiego, zebrani udadzą się w pochodzie przed G. I. S. Z. celem oddania holdu Naczelnemu Wodzowi.

Przebieg zgromadzenia na Placu Józefa Piłsudskiego oraz defilady sprzed G1SZ-u transmitować będzie rozgłoszenia raszyńska na fali ogólnopolskiej w sobotę, dnia 18-go marca o godz. 21.45.

Odezwa komitetu obchodu imienin Marsz. Rydzę-Smigłego

WARSZAWA. Komitet obchodu imienin Marszałka Smigłego-Rydzę ogłasza następującą odezwę:

Obywatele Stolicy! Znow świat przeżywa okres brzemienny w wydarzenia o dziejowej wadze. Znow zmienia się karta Europy. Ostatnie wypadki raz jeszcze dobitnie potwierdzają prawdę, że tylko narody zjednoczone, narody mocne i zwarte mają prawo do życia i pełnego chwaly rozwoju. O istnieniu państw i narodow decyduje silna, dohrze wyszkolona armia i zjednoczone, moralnie uzbrojone społeczeństwo.

Polacy! Zbliża się dzień 18 marca, dzień imienin naczelnego wodza zwycięskiej armii polskiej, Marszałka Smigłego-Rydzę.

W dniu tym mieszkańcy stolicy wraz z całą Polską gorąco zamianifestują uczucia, jakie żywią dla spadkobiercy i realizatora idei Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego i dadzą wyraz swej miłości dla wodza ukocheban przez nas wszystkich armii.

Zjednoczeni tymi uczuciami powinniśmy wszyscy w dniu imienin naczelnego wodza zaświadczyc stałą gotowość i silną wolę stania pod jego rozkazami ojczyźnie, a gdy zajdzie potrzeba — stwierdzic tą naszą gotowość ofiarą krwi i życia.



Dr Mach, szef urzędu propagandy rządu slowackiego.

Wyrok śmierci na bandytę w Niemczech

BERLIN. Trybunał specjalny w Berlinie skazał w środę na karę śmierci Wilhelma Gerlinga za rabunek. W ub. sobotę Gerling spowodował w Finsterwalde katastrofę takśwki a następnie ciężko rannego kierowcę ograbil.

Stracenie Gerlinga nastąpiło w czwartek rano.

ZOŁNIERZ NIEMIECKI STRACONY.

BERLIN. Stracono tu desertera wojsk niemieckich razem z Wiednia, który w polowie lutego rb. usiłował przedostać się za granicę a zabranymi z kieszonkami dokumentami wojskowymi. Po drodze deserter napadł na szofera takśwki, zmuszając go pod groźbą broni do jazdy w kierunku granicy. Napad się nie udał. Trybunał wojskowy osadził desertera za zdradę stanu na trzy lata pozbawienia wolności oraz na śmierć za napad na samochód, co w Rzeczy bezwzględnie karane jest śmiercią.

Niemcy w Polsce wychowują Ukraińców

(ZAP.). W niemieckim zakładzie misyjnym w Włocławku na Pomorzu poza studentami Niemcami, przebywają następujący Ukraińcy: Samsoniuk Michal, Semeniuk Filimon, Kozaczuk Jakub, Bureks Emil, Snilko Aleksey, Czwereda Eugeniusz. Studenci ci pochodzą, że są pochodzenia ukraińskiego, ale narodowości niemieckiej! Podobnie do pochodzenia ukraińskiego przynajmniej są również noszący nazwiska niemieckie Neumann Daniel, oraz Leder Ernest. Podanie przez studentów, znajdujących się w Włocławku pochodzenia

ukraińskiego, a narodowości niemieckiej ma prawdopodobnie na celu z jednej strony wprowadzenie w błąd tych czynników, które by się mogły zainteresować tą formą współpracy niemiecko-ukraińskiej, z drugiej zaś uniemożliwienie interwencji czyjkolwiek.

Jak to już wielokrotnie wskazywaliśmy, niedź tej roboty prowadzi do Stanisławowa, do siedziby pastora Zoeklera, superintendenta kościoła helweckiego i augsburskiego wyznania, który jest absolutnym samowładcą w swoim kościele, stanowi jego jedyną władzę

ustawodawczą, kontrolującą i wykonawczą, gdyż stosunek do nadzorujących władz państwowych jest zupełnie nieregulowany. Pastor Zoekler jest równocześnie „misionarzem” wśród ludności ukraińskiej, otrzymuje subwencje z zagranicy, szkoli pastorów Ukraińców, z jego też szkoły pochodzi skazany niedawno wyrokiem sądowym pastor Berhardt z Belchatowa. Ten kompleks spraw na odcinku narodowościowym wymaga jak najszybszego wyjaśnienia i uregulowania.

Ostatnie telegramy

Granica, która łączy

WARSAWA. W odpowiedzi na depeszę regenta królestwa Węgier Pan Prezydent R. P. przesłał pod adresem J. W. Mikolaja de Horty telegram następującej treści:

„Przesyłając żywe podziękowanie Waszej Wysokości na jego serdeczną depeszę przyslaną w dniu, w którym żołnierze polski i węgierski stanęli na wspólnej granicy, wyrażam moje nieśmiałe przekonanie, że granica ta podobnie jak w ubiegłych wiekach naszej historii będzie na przyszłość węzłem, który łączy, a nigdy przegrodą, dzielącą nasze dwa państwa. Proszę Waszą Wysokość o przyjęcie moich bardzo gorących życzeń jego szczęścia

oobitego oraz pomyślności dla rycerskiego narodu węgierskiego. (—) Ignacy Mościcki”.

KU POLSKIEJ GRANICY

BESKID. Dalsze oddziały wojska węgierskiego obecnie szybko się posuwają ku granicy polskiej i są już w Skotarsku. Do polskiej granicy maszerują w kolumnach ze sztandarami, śpiąc w czasie marszu. Należy oczekiwać nadejścia większych oddziałów. Oficjalne powitanie tych oddziałów nastąpi wkrótce. Już obecnie w tych oddziałach nastąpi wkrótce. Już obecnie w tych oddziałach nastąpi wkrótce. Już obecnie w tych oddziałach nastąpi wkrótce.

BESKID. Godz. 17,30 na granicę polską

prybywa pułkownik węgierski Lesayw odczeniu oficerów sztabu. Chorągwie niesie sztandar węgierski. Oddział KOP'u prezentuje brud. Po słozeniu plk. Lesaywowi raportu przez dowódcę kompanii KOP'u podchodzi do niego plk. Zielińkiewicz i obaj oficerowie witaają się i ściskają serdecznie, po czym przechodzą przed frontem kompanii KOP'u wśród gromkich wiałów i okrzyków „Ejjen”. Plk. Zielińkiewicz w krótkich żołnierskich słowach wyraża radość, że może powitać bratnie wojsko węgierskie i wespół z nim trzymać straż na granicy obu sąsiadujących państw. Mówca wznosi okrzyk na cześć narodu węgierskiego i jego bohaterkiej armii. Plk. Zielińkiewicz podszedł następnie do dowódcy węgierskiego i wręcza mu odznakę wojskową KOP'u.

Wójt gminy Ławocznego, Gruczeła, wręczył dowódcy węgierskiemu chleb i sól, po czym

przemówił wójt gminy Ślawsko Kupozyski i burmistrz Skolego mjr. Bohan. Zgromadzeni entuzjastycznymi okrzykami manifestowali na cześć Węgier i Polski.

Na zakończenie uroczystości zabrał głos plk. Lesayw, podkreślając w szczerych słowach wielką przyjaźń Węgier z Polską i wyrażając radość, że od tej chwili żołnierze węgierscy ramię przy ramieniu z polskimi będą trwali na posterunkach po wszystkie czasy. Na zakończenie mówca wznosi okrzyk na cześć narodu polskiego i armii polskiej. Okrzyk podchwycili węgierscy żołnierze i kolonia węgierska z przygranicznych miejscowości polskich.

Po powitaniu plk. Zielińkiewicz z oficerami KOP'u podejmował gości węgierskich tradycyjnie lampką wina na strażnicy KOP'u w Beskidzie.

Prasa donosi:

GRANICA POLSKO-WĘGIESKA.

„Dziennik Poznański”, omawiając ostatnie wielkie wydarzenia podkreśla jako wazy element nowej sytuacji w Europie Środkowej wspólną granicę polsko-węgierską. Zauważa przy tym słusznie:

„Gwarantką naszych granic jest tylko ta siła, która moralnie i gospodarczo wewnątrz państwa sami reprezentujemy. Dobra dyplomacja może tylko umożliwić w mniejszej lub większej mierze dalsze narastanie tej siły, może stawać się reprezentantem tej siły na zewnątrz, może nią innych zachować, nigdy zaś dyplomacja nie jest w stanie braku tej siły zastąpić. Wspólna polsko-węgierska granica stwarza początkowo do dalszego narastania naszych państwowych wpływów. Historyczna granica wartość tej granicy tylko wówczas będzie trwała, gdy nie tylko my będziemy silni, ale i Węzry potrafili okrzepnąć w państwowej mocy. Niechże i nasi przyjaciele zza Karpat o tym pamiętają. Słabym i wspólna granica nie omocia.”

WIELKI EGZAMIN.

Pod wymownym tytułem „Po zniknięciu Czech-Słowacji wielki egzamin dziejowy czeka naród polski” pisze „Goniec Warszawski”:

„Właściwie dziś Niemcy mają decydujący głos w basenie nadduńskim. Blisko 3 miliona nieorganizowana militarna i gospodarczo Słowacja, 10 milionów Węgrów oraz 15,5 milionowa Jugosławia nie będą mogli grać w tym basenie większej i samodzielniejszej roli, bez oparcia się o większe państwa, głównie Włochy i Polskę, oba zainteresowane w utrzymaniu równowagi nadduńskiej.”

Dlatego to właśnie tak wielkie znaczenie ma przyłączenie Rusi Zakarpackiej do Węgier i stworzenie wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Węzry stwarza sobie przez Polskę drogi gospodarcze na północ do Bałtyku. Polska przez Węgry za pośrednictwem Jugosławii i przez ziemie jugosłowiańskie ku Włochom. A wszystko przemawia za tym, że czynniki życia coraz mocniej zbliżyć będą do siebie Włochów, Jugosławian, Węgrów i Polaków. A więc przesyła się, miliony blok ludności od Bałtyku do morza Śródziemnego Konkorduje wreszcie „Goniec Warszawski”:

Wszystko dla siły i obrony państwa! Wszystko dla potęgi polskiej armii. Wszystko dla rozbudowy naszego wielkiego przemysłu obronowego!

Oto hasła, które muszą się stać nakazem chwili i naszą ewangelią narodową. Inne zagadnienia muszą ustąpić na plan drugi, a właściwie muszą być przystosowane do obrony państwa.

Są to hasła, którym każdy Polak musi najwyżej przykładać.

BEZ ZŁUDZEN.

„Kurier Poznański” podkreśla:

„Nie ludzimy się, b. ustępstwo w sprawie Rusi Podkarpackiej z tej prostej przyczyny, że po ogłoszeniu niepodległości Słowacji utrzymanie „samodzielności państwowej” obszaru karpato-ruskiego stało się po prostu konieczną niemożliwością. — powtarzamy: nie ludzimy się, by to małe ustępstwo z konieczności zmieniło zasadnicze dążenia niemieckiej polityki ukraińskiej na przyszłość.

Pod tym względem „siła” Polski nie może się zmniejszyć ani o jotę, jak powiększyć się ono musi dziesięciokrotnie w obliczu nowego olbrzymiego wzrostu sil Rzeszy Niemieckiej.

GŁOS DZIEJÓW WZYWA POLSKĘ.

„Kurier Warszawski” w artykule pt. „Grzmot zdarzeń dziejowych” wyciąga konkluzję następującą:

Dla Polski zdarzeniem głównym — wraz z przedłużeniem granicy z Niemcami i wpływem Niemiec na południowym zachodzie naszego państwa, którego znaczenie przynajmniej uzyskana jednocześnie cząstkowa granica polsko-węgierska — jest dalsze i bardzo wielkie przechylenie równowagi w naszej części Europy.

I czyż nie słyszamy, jak gromami zdarzeń głos dziejów wzywa Polskę, by w ich obliczu i w ich nauce stanęła w pełnej swobodzie i pełnej mocy narodu?

Po utracie niepodległości

PRAGA. Przez całą noc liczne niemieckie samochody ciężarowe odjeżdżały z Pragi, wioząc do Rzeszy nierzalmsze materiały i majątek państwa czeskiego, który stał się własnością Rzeszy.

Na 18 samochodach ciężarowych wywieziono pod silną eskortą do Niemiec cały zapas złota Banku Czeskiego. Złoto to przedstawia wartość około pół milarda złotych. Na kilkudziesięciu samochodach ciężarowych wywieziono całe archiwum czeskiego sztabu generalnego

Przemówienie prezydenta b. Czecho-Słowacji

PRAGA. W czwartek w godzinach wieczornych prezydent dr Hacha wygłosił przed mikrofonem radia praskiego przemówienie do narodu czeskiego, omawiające wydarzenia ostatniej doby oraz okoliczności, które poprzedziły podjęcie przezeń historycznej decyzji w Berlinie.

W chwili gdy przed 20 laty państwo czecho-słowackie powstało do życia, mówił prezydent Hacha, mimo pomyślnych w zasadzie widoków na przyszłość sytuacji republiki czecho-słowackiej nasuwały mi pewne obawy co do możliwości swobodnego istnienia i rozwoju naszego państwa. Dziś po upływie lat 20, widzę z boleścią, że obawy te nie zostały były słuszne. Ostatnie wydarzenia wykazały, że 20 lat przeżyte przez republikę były jedynie krótkim epizodem naszej historii narodowej. Pozostawilam historii rozstrzygnięcie kto i w jakim stopniu ponosić będzie winę za to, co się stało. Uważam jednak, że obowiązkiem naszym jest przyjąć to z męskim spokojem i z pełną świadomością zadań, jakie stoją przed nami, aby przekazać przyszłym pokoleniom to, co zostało jeszcze z naszego zbyt może bogatego dziedzictwa.

Zdając sobie sprawę z sytuacji — ciągnął dalej dr Hacha — zwróciłem się przedwczoraj do kanclerza Rzeszy o odbycie z nim osobistej rozmowy w Berlinie, gdzie przyjęty

byłem z pełną uprzejmością i honorem, należnym głowie państwa. Po odbyciu dłuższej konferencji z kanclerzem, Rzeszy, zdecydowałem się z całkowitym zaufaniem oddać w jego ręce losy narodu i państwa czeskiego. W zamian za to zaufanie kanclerz udzielił mi obietnicy zagwarantowania indywidualnego istnienia narodu czeskiego i autonomicznego rozwoju jego życia narodowego.

Dziś kanclerz spełnił swoją obietnicę, ogłaszając z zamku praskiego proklamację o protektoracie Rzeszy nad krajami Czech i Moraw.

Już po ukladzie w M. archiwum wykazał mi, że zdajemy sobie sprawę z naszych związków z państwem niemieckim, związków, wynikających zarówno z sytuacji geograficznej, jak i z przeszłości historycznej. W ciągu tysiąclecia w tej czy innej formie czeskie życie narodowe, polityczne, ekonomiczne i kulturalne rozwijało się w oparciu o wielkiego sąsiada Związek Czech z Niemcami stanowi odrodzenie dawnych związków imperialnych.

Przekonałem się, iż należy żywić zaufanie do kanclerza Trzeciej Rzeszy. Żywie pełną nadzieję, twierdzi, w końcu prezydent Hacha, że naród nasz w nowej swej sytuacji prawno-politycznej oczekiwać może życia spokojnego i pomyślnego i że zapewni mu będzie dalszy jego rozwój.

W dniu 16 marca br. o godz. 19,30 zasnął w Bogu

s. p.

Inż. Dypl. Konrad Lehment

przeżywszy lat 55.

Walorami Swego charakteru, wzorową gorliwością zaskarbił sobie w naszych sercach stałą pamięć.

**Zarząd Fabryki Lin Drucianych i Konopnych
Dypl. Inż. Konrad Lehment w Mysłowicach**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 19 marca br. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Nowokolejnej nr 7.

Osobnych zawodów nie wywala się. M.ysłowice, dnia 17 marca 1939 r.

W Bratysławie nie ma wojska niemieckiego

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne z Bratysławy demontuje kategorycznie wiadomości zagraniczne, oświadczając, iż w Bratysławie nie ma ani oddziałów wojskowych niemieckich, ani oddziałów S. S.

BRATYSŁAWA. „Slovenska Politika”, komentując zajęcia Czech przez wojska niemieckie, podkreśla, że kierownicy polityki czeskiej wykazali zupeł-

ną nieudolność i dopuścili do błędów, które zemściły się na narodzie czeskim. Los Czechów winien być dla Słowaków nauką. Winni oni pamiętać, że państwo łatwiej jest utworzyć, niż je utrzymać.

BERLIN. Według informacji z kół politycznych niemieckich „statu opicki” Rzeszy nad Słowacją ma być ogłoszony w ciągu dnia dzisiejszego.

Wśród Żydów panuje ogromna panika. Wyrazem jej są mnożące się wciąż zamachy samobójcze. W ciągu dnia wczorajszego popołudniu miało samobójstwo około 70 osób, przeważnie Żydów. Szczególnie dramatyczne było samobójstwo koźnia honorowego W. Brytanii w Brnie, Żyda Neumarka

W pół godziny po jego samobójczej śmierci nadszedł z Londynu telegram, zawiadamiający go, iż otrzymał obywatelstwo brytyjskie. Zastrzelił się również dyrektor radiostacji praskiej Mejmik.

Z Witkowiek wreszcie donoszą o samobójstwie naczelnego dyrektora buty żelaznej i wyrobów stalowych oraz zakładów przemysłu żelaznego w Witkowiecach Tederera.

Poselstwa cudzoziemskie w Pradze przestały właściwie już istnieć. Lokale są pozamykane. Przed konsulatami obcymi szczególnie angielskim, gromadzą się tłumy Żydów, błagając o udzielenie im wiz na wyjazd. Wyjazd jest zresztą niemożliwy, bowiem władze niemieckie zakazały przekraczania granic. Nawet cudzoziemcy opuszczający Czechy muszą posiadać specjalne zezwolenie. Żydom polecono zwrócić urządowi paszporty zagraniczne.

W przedsięwzięciach żydowskich ustanowiono niemieckich komisarzy. Z adwokatów zostali już usunięci wszyscy Żydzi. Wielu wbylnych przedstawicieli finansjery żydowskiej zostało aresztowanych. Z dziennikarzy praskich usunięto wszystkich współpracowników żydowskich. Sensacją było powiawienie się wczoraj w masowych ilościach na ulicach Pragi dzienników z Rzeszy. Miasto zarzucone zostało słynnym antysemitkim tygodnikiem niemieckim „Der Stürmer”.

Z dniem dzisiejszym Praga odzyskała teatry, początek przedstawień został jednak przyspieszony na godzinę 5,30 po południu. Godzinę policyjną przedłużono do północy.

Ruch pojazdów w całym kraju odbywa się prawą stroną. Nie dotyczy to narazie kolei.

Wprowadzono szereg zarządzeń o charakterze porządkowym. Ustanowiono specjalną kontrolę cen, bowiem wobec runu na sklepy wszystkie artykuły pierwszej potrzeby podrożały. Mieszkańcy Pragi zakupują również masowo przedmioty wartościowe, aby uchronić się od strat. Kurs korony wyznaczono oficjalnie na 10 lenigów. Oficerowie i żołnierze, korzystając z dogodnego kursu, czynią również liczne zakupy w sklepach praskich.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na placu św. Wacława pierwsza wielka parada wojsk niemieckich.

KANCLERZ HITLER W BRNIE

BERLIN. Oficjalnie komunikują, iż kanclerz Hitler przybył do Brna.

DEMONSTRACJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

LONDYN. Reuter donosi z Waszyngtonu, iż rząd Stanów Zj. zamierza we wszelki sposób demonstrować swe niezadowolone z ostatnich podjętych niemieckich. Oczekują, że poseł amerykański zostanie w Pradze aż do czasu, w którym poseł czeski w Waszyngtonie otrzyma pismny rozkaz z Pragi w sprawie przekazania poselstwa ambasady niemieckiej.

DEMONSTRACJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

LONDYN. Reuter donosi z Waszyngtonu, iż rząd Stanów Zj. zamierza we wszelki sposób demonstrować swe niezadowolone z ostatnich podjętych niemieckich. Oczekują, że poseł amerykański zostanie w Pradze aż do czasu, w którym poseł czeski w Waszyngtonie otrzyma pismny rozkaz z Pragi w sprawie przekazania poselstwa ambasady niemieckiej.

Gospodarcza przyszłość Śląska

(13)

Wizja przyszłego Śląska kojarzyć się będzie w umyśle czytelnika z gęstniejącym lasem kominów, z masystem potężniejących nowych zabudowań hutniczych i kopalnianych. Wszak solą tej ziemi są **niezmierzone bogactwa naturalne**, przede wszystkim węgiel. W mniejszej już mierze rudy, i wyrosły na ich eksploatacji przemysł surowcowy — t. zw. ciężki. Śląsk zielony, produkcja rolna to stosunkowo skromniejsza pozycja w bogactwie ziemi śląskiej.

A jednak muszą być dla nas ostrzeżeniem przeżyte lata kryzysu, które dobitnie wykazały, jak **złudna byłaby wiara w nieograniczone możliwości rozwojowe przemysłu surowcowego**, lata, których ślady do dziś dnia nie zostały w pełni zatarłe. Przemysł surowcowy mający już przedtem trudności w zbyciu całej produkcji, nader dotkliwie odczuł wówczas skurczenie się rynku zbytu i zmuszony był uciec się na drogę wzmożonego eksportu. Eksport ten zależny od koniunktury światowych i nie zawsze rentowny, zmusza do przerzucenia wszystkich kosztów stałych na konsumpcję wewnętrzną. Tymczasem im droższy produkt, tym mniejszy zbył i gorsze możliwości rozwojowe przemysłów przetwórczych. Zupełnie fałszywe byłoby tu zdanie o nadprodukcji. W kraju, w którym zużycie żelaza na głowę ludności jest **prawie dziesięćkrotnie razy mniejsze**, jak w innych krajach n. p. w Anglii czy w Niemczech mówić można o niesłychanej niedokonsumcji. Przyczyny — kraj ubogi, słabi uprzemysłowiony przedstawia mało chłonny rynek zbytu dla surowców.

U podstaw naszego gospodarstwa narodowego tkwi dziwny paradoks. Mamy nadmiar niektórych surowców przemysłowych, nadmiar środków żywności i rąk do pracy, a jednak jesteśmy tak ubodzy i tak zacofani pod względem uprzemysłowienia kraju. Inne państwa w znacznie gorszych warunkach rozwinęły swe przemysły.

Nie można wyłącznie składać winy na brak kapitałów, na kryzys, na „zależności pozaborcze”. Dużą winę ponosi samo społeczeństwo, czynniki gospodarcze, które nie umiały zdobyć się na jasny konsekwentny program. Dopiero przecież od niedawna rozlega się hasło uprzemysłowienia kraju.

Dla Śląska hasło to przedstawia szczególną aktualność zwłaszcza po dołączeniu Zaolzia, które poważnie rozszerza zdolność produkcyjną przemysłu surowcowego na Śląsku, a co za tym idzie szukać także nowych rynków zbytu. **Pełne zatrudnienie i rozwój przemysłów surowcowych**, będących podstawą bogactwa Śląska, możliwy więc jest tylko przez rozwój innych gałęzi przemysłu tj. przemysłu przetwórczego w kraju w ogólności, a szczególnie na Śląsku, mającym po temu wyjątkowo korzystne warunki z uwagi na bliskość źródeł surowcowych i energetycznych. Te przemysły przetwórcze stanowią będą chłonny rynek zbytu surowców, umożliwią wykorzystanie bogactw ziemi, które dziś w tak małym stopniu biorą udział w procesie wytwarzania dochodu społecznego.

Szczególnie nagłać występuje problem uprzemysłowienia na tle zatrudnienia ludności. **Ludność Śląska wzrosła od roku 1930 do połowy 1938 r. o 170 tys.** (z 1.298 tys. na 1.415 tys.) Czy ten przyrost jak i dalszy będzie mógł znaleźć za-

trudnieni w przemyśle surowcowym? Otóż nie! Trzeba się raz na zawsze pozbyć co do tego złudzeń.

Wskazują na to poniższe cyfry:

Górnictwo		
koniec roku	liczba robotn.	prod. w tys. t
1928	79.132	30.448
1929	87.734	34.443
1930	83.305	28.385
1934	48.467	21.960
1936	47.241	22.091
1938	54.709*)	28.749

Hutnictwo		
		ca 2.200
1928	31.331	
1934	20.263	1.296
1936	23.264	1.840
1938	28.063*)	2.303

*) W dniu 30. XI.

Okazuje się więc, że **stan zatrudnienia w górnictwie nie osiągnął poziomu z r. 1930** mimo wyrównania się produkcji z tych dwóch okresów. Natomiast w **hutnictwie bliższy jesteśmy poziomowi zatrud-**

nienia z r. 1928 przy nieco wyższej produkcji. Można by wprawdzie przewidywać dalszy rozwój przemysłów surowcowych. Rozwój taki wymagałby jednak rozwoju przemysłów przetwórczych, przede wszystkim na Śląsku (gdź węgiel np. nie kalkuluje się przy długim transporcie), i obniżki cen, a więc i kosztów produkcji poprzez modernizację urządzeń. (Pewna obniżka cen była by zresztą możliwa przez sam fakt rozszerzenia zbytu w kraju, a przez to lepszego rozłożenia kosztów stałych producenta). Tam jednak, gdzie istnieje techniczny postęp, tam **maszyna wypiera człowieka** i dlatego to liczba pracowników w poszczególnych zawodach raczej maleje. Dotyczy to i przemysłu surowcowego na Śląsku, w którym ta tendencja już w pewnej mierze zaznaczyła się. (Wprawdzie w górnictwie, mimo osiągnięcia poziomu produkcji z roku 1934, liczba robotników jest **znacznie niższa**, decydujący wpływ ma tu zapewne jednak kwestia zwiększonej wydajności pracy).

Oczywiście z tej racji nie należy załamywać rąk; przeciwnie w **przewidywaniu uzyskania rąk do pracy na inne cele**, dla innych gałęzi wytwórczości, szukać możliwości rozwojowych dla tych gałęzi produkcji. Maszyny drukarskie, które odebrały chleb średniowiecznym pisarkom, dały byt milionom pracowników drukarskich i innych przemysłów i potęgę wiedzy i kultury społeczeństwu.

A jak w tym świetle wygląda **rzeczywistość Śląska w odniesieniu do przemysłów przetwórczych?**

Oto cyfry zatrudnienia w tych przemysłach za ostatnie lata.

na koniec roku	było zatrudn. robotników
1933	27.406
1935	34.955
1937	48.116
1938*)	59.243

A więc w ciągu 5 lat **wzrost zatrudnienia ponad 100%**.

Cyfry te mówią same za siebie, zwłaszcza w porównaniu z stagnacją zatrudnienia w górnictwie i hutnictwie śląskim **wskazują one, gdzie należy szukać rozwiązania problemu przyszłości gospodarczej Śląska.**

Dr Stanisław Smierczalski.

Potężny przemysł czechosłowacki w granicach Rzeszy

Dzięki zajęciu Czech, Moraw, Słowacji i Śląska otrzymują Niemcy szeroko rozbudowany i na bardzo wysokim poziomie technicznym stojący przemysł. Podniesie to jeszcze bardziej i tak już wysoki potencjał gospodarczy Rzeszy. Potężnie przedst. się zwłaszcza przemysł żelazno-hutniczy z największymi w Europie zakładami w Witkowicach na czelie i przemysł zbrojeniowy, któremu przewodzą słynne zakłady Skody.

Z ogólnej produkcji przemysłowej w dotychczasowych granicach Czechosłowacji przechodzi do Niemiec znowu 99,3%, a tylko 0,7% po przyłączeniu Rusi Podkarpackiej otrzymały Węgry.

Niewiadomo, co Niemcy poczną z tak wielkim przemysłem, jak długo będą trwały zbrojenia, przemysł metalurgiczny i zbrojeniowy będzie przypuszczalnie niezłe zatrudniony. Gorzej będzie się przedstawiała sytuacja w innych gałęziach przemysłu, który będzie musiał szukać nowych rynków eksportowych. Przemysłowi czechosłowackiemu grozi bowiem utrata szeregu rynków po przyłączeniu do Rzeszy. Los ten spotkał przecież kraje sudeckie.

Jak się przedstawiał udział Czech, Moraw, Słowacji i Rusi Podkarpackiej w ogólnej produkcji przemysłowej na początku roku bieżącego, a więc już po stracie Sudetów, Śląska Zaolziańskiego i obszarów przyłączonych do Węgier.

Otóż w przemyśle mineralnym udział Czech i Moraw wynosił 79,1%, Słowacyzny 20,4%, Rusi Podkarpackiej 0,5, w przemyśle szklanym 89,2—10,8—0, w przemyśle meta-

lowym 92,2—7,7—0,1, drzewnym 76,6—18,6—4,8, w papierniczym 60,0—39,8—0,2, graficznym 93,1—6,8—0,1, chemicznym 87,8—10,4—0, skórnym 85,9—14,1—0, włókienniczym 90,2—9,8—0, w konfekcji 98,0—1,8—0,2, w przemyśle futrzanym 89,7—9,7—0,6, w toкарстве 100—0—0, w szrotkarstwie 56,4—43,6—0, wyrób zabawek 92,4—7,6—0, instrumenty muzyczne 98,9—1,1—0, w przemyśle browarniczym 95,7—4,1—0,2, młynarskim 72,9—25,8—1,3, w cukrowniczym 89,8—10,2—0, w rafineriach spirytusu 67,0—29,4—3,6, w przemyśle żywnościowym 85,9—13,6—0,5.

W roku 1938 ogólne zbiory w tys. q przedstawiały się następująco: pszenica 10.267, żyto 10.379, jęczmień 8.145, owies 9.682, kukurydza 1.086. Z tego przypadku w pszenicy na Morawy i Czechy 72,6%, na Słowacyzny 26,5%, na Rus Podkarpacką 0,9%, w życie identyczne pozycje wynoszą 85,1—14,0—0,9, w jęczmieniu 67,04—32,5—0,1 w owisie 82,5—16,6—0,9, w kukurydzy 14,2—76,4—9,4.

Widzimy z powyższego, że nie tylko w przemyśle, ale i w rolnictwie produkują teny, które obecnie przypadły Niemcom. Jeśli weźmie się jeszcze pod uwagę wielką ilość innych produktów żywnościowych, które posiadają Czechy i Morawy, a przede wszystkim dużą ilość wyborowych zwierząt rzeźnych, zwłaszcza nierogacizny — to jasne jest, że Niemcy poprawią obecnie swoje warunki aprowizacyjne.

Wreszcie dodać należy, że z ogólnej su-

my kapitału zanszczędzonego przypada na kraje czechosłowackie 90%, a na Słowacyznę i Rus 10%. Z cyfr tych widzimy jak wielki majątek dawnego państwa czechosłowackiego znalazł się w rękach niemieckich.

Kronika gospodarcza

Krajowa

ZWOLNIENIE OD PODATKU OBROTOWEGO KRAJOWYCH FIRM EKSPORTOWYCH

Obowiązująca od stycznia br. ustawa o podatku obrotowym, rozszerza dotychczasowe warunki zwolnienia z tego podatku, zważywszy o na od podatku obrotowego nie tylko bezpośrednią sprzedaż eksportową dokonywaną na rachunek własny, ale również eksport pośredni, tj. sprzedaż krajowym przedsiębiorstwom eksportowym. Warunkiem korzystania przez przedsiębiorstwa eksportowe ze zwolnienia od podatku obrotowego, powinno być wyłączenie go przez Państwowy Instytut Eksportowy na listę eksporterów, na wniosek właściwej izby przemysłowo-handlowej.

Zagraniczna

BILANS HANDLOWY FRANCJI ZA LUTY 1939 R.

Ostatnio ogłoszony został bilans handlowy Francji za m-c luty 1939 r. Import francuski wyniósł w tym okresie 4.519 miliardów franków, wobec 4.287 w tym samym okresie roku ubiegłego — 1938. Eksport wynosił 3.036 wobec 2.819.

Saldo ujemne w lutym r. b. wyniosło 1.483,3 wobec 1.468.

WSTRZYMANIE EKSPORTU ŻELAZNEGO Z FRANCJI

Komitet, złożony ze sprzedawców i konsumentów francuskiego żelaza stalowego i stalowego, postanowił wstrzymać zupełnie eksport żelaza w II kwartale 1939 roku, ponieważ wzrosło znacznie zapotrzebowanie na żelazo stalowy i stalowy w kraju, w związku z wzmocnionymi zbrojeniami.

PRODUKCJA PRZEMYSŁU STALOWEGO U. S. A.

W ub. tygodniu stan zatrudnienia w amerykańskim przemyśle stalowym wyniósł 55,1% zdolności wytwórczej zakładów wobec 32,1% w odpowiednim okresie poprzedniego roku. Obecnie Instytut Stalowy szacuje produkcję w tygodniu bieżącym na 55,7% zdolności wytwórczej hut.

32 MILLARDY MAREK DŁUGOW MAJĄ NIEMCY.

Ostatnie dane wykazują, iż stan zadłużenia Niemiec przy końcu 1938 r. wyniósł 32.373,4 milionów marek, był więc o 3.610,6 milionów większy niż przed rokiem, kiedy zadłużenie Niemiec wyniosło „tylko” 28.762,8 mln. RM.

Z danych tych wynika iż przeciętnie na jednego mieszkańca Niemiec przypada przeżelazo 400 marek długu państwowego.

75 milionów na C. O. P. z trzyletniego planu inwestycyjnego

W ramach dwumiliardowego kredytu, przewidzianego w trzyletnim planie inwestycyjnym, 75 milionów złotych, przeznaczono na inwestycje wodno-komunikacyjne, związane z Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Z pozycji tej prowadzone będą roboty, związane z dokończeniem budowy zapory i Zakładów Wodno-Elektrycznych w Roznowie i Trzochowie, oraz budowie wodne na kresach wschodnich. Ponadto kredyty z tej

pozycji, wraz z kredytami Funduszu Pracy będą uczestniczyć w budowie wielkiej drogi wodnej Zagłębie Węglowe — COP, tj. kanału żeglugowego z Zagłębia Węglowego do Krakowa i regulacji Wisły od ujścia Dunajca do Sandomierza.

Z innych robót należy jeszcze wymienić kontynuowanie budowy kanału kamiennego i przebudowę kanału Królewskiego.

Ilu robotników zatrudnia przemysł?

Od roku 1932 ilość robotników zatrudnionych w naszym przemyśle, powoli ale stale **wzrasta.**

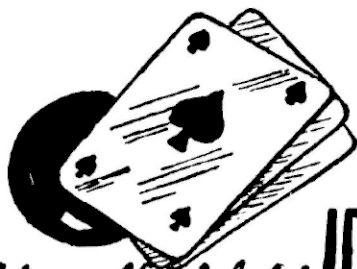
Według obliczeń Instytutu Spraw Społecznych np. hutnictwo żelazne cynku zatrudniało w r. 1929 łącznie 64 tys. robotników, a w r. 1932 już tylko 34 tys., więc **niemal o 50% mniej.** Od tego roku notujemy stałą — choć minimalną — poprawę tak, że w r. 1936 zatrudnienie w tym przemyśle **wzrosło do 38 tys. robotników.** Przemysły

mineralny, metalowy i elektrotechniczny zatrudniały w r. 1932 — 131 tys. robotników, a w r. 1936 już 184 tys. Przemysł drzewny i budowlany — 39 tys. wobec 75 tys. w 1936. Przemysł włókienniczy 160 tys. wobec 200 tys. w 1937. Poprawę wykazują również i inne przemysły.

W ostatnich 2-ach latach 1937 i 1938 cyfry zatrudnionych również wzrastają. Brak jednak jeszcze dokładnych zestawień porównawczych.



OBOWIĄZKIEM każdego POLAKA jest kupowanie tylko w składach z tym godłem, gdyż jest ono symbolem kupca polskiego.



As pik

powieść sensacyjno-detektywistyczna

Adam Alasielski

(18) (Ciąg dalszy)

— Kwestia wprawy. Przepraszam was na chwile. Kupcie sobie papierosy. Bernard Żbik oddał się i podszedł do znajdującej się na przeciwległym trotuarze budki z wyrobami tytoniowymi.

— Pączkę Madenów — poprosił normalnym głosem.

— Proszę bardzo — odpowiedział siedzący w budce wywiadowca Więcek i spojrzawszy z uwielbieniem na swego szefa. Od wczoraj w nocy zajmował ten posternek obserwacyjny.

— Co nowego? — rzucił Żbik przez rękę i położył na marmurku monetę, dziesięciolotową, aby wydanie reszty zajęło nieco czasu.

— Nie, panie naczelniku. — Więcek nie patrzył na swego szefa, gdy mówił.

— Wszyscy w domu, za wyjątkiem tej Pembickiej i owego aktora, z którym rozmawia tam pan aspirant. Ostatni wrócił ten chirurg, Skotowski... Psia kość, wcale nie wiedziałem, że tyle ludzi pali i że sprzedawanie papierosów może być aż tak męczące. Krzyż mnie boli... Czy zapalki również dla szanownego pana...

— Dziękuję — mrugnął inspektor i wrócił do oczekujących nań przy wozie.

Baley nacisnął guzik przy wejściu i drzwi otworzyły się z brzękiem sygnali. Weszli. Bernard Żbik zatrzymał się przed oszkloną szafką z listą lokatorów i wyszytał na niej owe siedem nazwisk — wymienione w liście „Asa Pik”. Odwrócił się i ujrzał urzędową pieczęć i sznurki na drzwiach mieszkania zamordowanego Lindego.

— Nie ma windy, ale schody są wygodne.

Baley poszedł pierwszy podpierając się łaską w prawej ręce. Za nim Żbik i aspirant. Kolejno oglądali nazwiska na szyldziakach: Mieszkanie nr 3: — Witold Krabiński, przemysłowiec, nr 4: Roger Różniewski, inż. arch., nr 5: dr Józef Skotowski, lekarz, 5-7, nr 6: Franciszka Dembińska, art. dram. — nr 7: Jadwiga Altajska, emerytka — nr 8: Armand Baley-Baliński, reżyser... Przed tymi drzwiami zatrzymali się.

Aspirant Adam Billewski zamyślił się. Za którymi z tych drzwi przebywa w tej chwili morderca — maniak, podpisujący się „As Pik”. A gdyby tak wejść, wyjąć rewolwer... absurdalny plan. Do którego nie doprowadził.

Aktor przekreślił klucz w zatrasku. Przedpokój: elegancki, obszerny, umeblowany nowoczesnie i gustownie. Baley nacisnął kontakt w ścianie prostożąt odskoczył wlewa i ukazała się szafa.

— Tu są wieszadła... Wie pan, inspektorze — ilekroć wchodzić do mego mieszkania nie mogę oprzeć się głupiemu uczuciu, że to jest sen. Przecież spałem już w „cyrcu” w Warszawie, a raz nawet pod arkadami mostu Poniatowskiego.

Przesnął dłonią po zmarszczonym czole, jakby chcąc zetrzeć zeń ponure wspomnienia. Zaprowadził ich do dużego salonu, wskazał wygodne fotele i sam usiadł.

— Teraz zadam panu dużo pytań. Uprzedzam, że będę niedyskretny i może natręczywy. Osobiście nie mam nic przeciwko panu. Ale póki nie zdemaskuję zbrodniarza — muszę podejrzewać wszystkich.

— O, ja to doskonale rozumiem — uśmiechnął się Baley. Pan sobie myśli „Bardzo sobie tego chton, ten Baley. Lecz czy on czasem nie jest Asem Pik”. Tu są zapalki...

— Dziękuję. — Bernard Żbik również nie mógł powstrzymać uśmiechu. — Dla porządku dodam, że na równi z panem podejrzewam wszystkich mieszkańców tego domu. Żeby być ścisłym trzeba dodać: i wszystkich mieszkańców Lechowa.

— Bardzo słusznie. Ludzie to w gruncie rzeczy są bestie i w każdym z nich kryje się zbrodniarz. Tylko nieliczni mają odwagę.

— Nie nazwałbym tego odwagą. To po prostu szaleństwo — rzekł Żbik poważnie. — As Pik też wpadnie, przed czy później.

— To już nie jest moja sprawa. Pozwolą panowie, że poczęstuję ich winem. Wprawdzie i ja figuruję na liście tych, którzy mogą być „Asem Pik”. Przyrzekam jednak uroczyście, że nie wspię truciźny do tego wina.

— Nie radziłbym panu. Nie jestem taki bezbranny, jak na to wyglądam.

— Ja też tak nie sądzę, inspektorze... Przepraszam na chwile.

Wstał i skierował się ku drzwiom, przez które weszli. Obaj detektywi zostali sami.

— Inteligentny chłop — zauważył aspirant. Więcek nie zdążył powiedzieć...

Obaj usłyszeli przytłumiony huk, kilka gardłowych okrzyków, odgłos szamotaniny się i naraz... wystrzał.

Bernard Żbik zerwał się z fotela. W dwóch skokach był przy drzwiach i szarpnął klamkę, aby przekonać się, że drzwi są zamknięte od zewnątrz. Detektyw zbladł i zaczął wargi. Odwrócił się do przerażonego aspiranta:

— Pomożesz mi. Prędko! Każda chwila jest cenna.

Adam Billewski zrozumiał gest swego szefa. Szarpnąłi wspólnymi siłami. Jeszcze raz!.. Trzask pękającego drze-

wa... Wpadli do przedpokoju. Inspektor podniósł się natychmiast. Zauważył otwarte drzwi od sieni. Okrzyk aspiranta za jego plecami skłonił go do spojrzania w dół. Leżał tu Armand Baley, twarzą do podłogi. Z rany na plecach ściekała krew na jasny, modny materiał. Do lewego rękawa marynarki przymocowany był szpilka as pikowy.

— Stój tu i nie ruszaj się — rozkazał inspektor ostro i sam wybiegł na schody przez otwarte drzwi. Panowała tu cisza. Wywiadowca Więcek ujrzał ściągnięte brwi swego szefa, jego szybki oddech.

— Czy ktoś wyszedł z tego domu przed chwilą?

— Nikt, panie inspektorze od czasu jak pan tam wszedł z aspirantem Billewskim i z tym aktorem. Co się stało.

— Armand Baley leży na górze z raną na plecach i z kartą asa przymocowaną do lewego rękawa.

— Wiec morderca jest... w tym domu.

— Tak.

— To dzięki Bogu. Teraz go mamy! Detektyw, ku zdumieniu wywiadowcy, potrząsnął głową: — Nie wiem. Więcek. On jest piekielnie mądry... Zadzwonił natychmiast po lekarza. Przez ten czas ja będę na straży. Wracaj szybko.

Wyjął nabyty rewolwer z kieszeni i stanął tuż przed drzwiami nr 12. Więcek wygramolił się z budki i pobiegł, aby wykonać rozkaz. W tej samej chwili ktoś ukazał się w rozwartej szparze. Był to wysoki, tysi mężczyzna o bardzo głęboko osadzonych oczach. Bernard Żbik wyściągając rozkazującą rękę, a tysi czołek (kapeluszy w ręku rękawiczki też) widząc wycelowany w swą pierś rewolwer automatyczny, cofnął się z przerażeniem.

— Co... — wykrztusił.

— W tył — nakazał Żbik ostro. — Jestem inspektorem policji. W tym domu zamordowano człowieka.

— Wiem... Armanda Baley, Tam... na górze, już jest detektyw.

— Skąd pan to wie...

— Byłem na górze. Właśnie wychodziłem z domu. Usłyszałem jęk...

— Jęk?

— On... jeszcze dyszy... Chciałem pobeć po lekarza... Nazywam się Krabiński.

— To podejrzane — przypomniał sobie detektyw szybko — Przecież w tym domu pod numerem piątym mieszka lekarz Skotowski. Czemu pan nie pobeż do niego.

— Zapomniałem...

— I czemu pan jest tak kompletnie wbrany.

— Przecież wspominałem. Właśnie chciałem wyjść.

— Pan nie wyjdzie. Jest pan jednym z tych, którzy przebywali w tym domu w chwili dokonania zbrodni. Muszę pana zatrzymać aż do wyjaśnienia.

— Ależ... ja niani umówione spotkanie...

— Czy nie przypadkiem z panną Franciszką Dembińską?

— Skąd... pan... wie...

— Wcale nie wiedziałem. Po prostu zaryzykowałem i jak widzę, zgadłem. To zresztą w tej chwili nie ma znaczenia. Proszę wrócić do swego mieszkania i czekać. Na razie jest pan podejrzany o zamordowanie czworga osób.

— Pan... żartuje...

— Mówię poważnie. Proszę uczynić tak, jak powiedziałem.

Przerażony (albo doskonale udający przerażonego) człowiek cofnął się. W międzyczasie nadbiegł Więcek.

— Zostaniesz tu — rozkazał Żbik.

— Ale już nie w tej budce. Pies trącał sprzedawanie papierosów, panie inspektorze. Teraz będzie nareszcie otwarta gra...

Detektyw udał się na górę w towarzystwie lekarza pogotowia Bernard Żbik wcale nie zapomniał, że w tym domu mieszkał lekarz. Lecz pamiętał również, że ten lekarz może być mordercą. Drzwi do mieszkania nr 6 były wciąż otwarte. Krabiński nie skłamał na tym punkcie — Armand Baley był jeszcze. Lekarz pogotowia polecił zamieść go ostrożnie do szpitali, gdzie zbadat ranę.

— Będzie żył — orzekł krótko. — Kula zeslizgnęła się po łopatce. Za kwadrans ocknie się z omdlenia.

— Co to był za strzał, doktorze...

— W plecy, przez przyłożenie lufy do pleców. Ziarenka prochu na brzegu wlotu kuli i osmalenie wykluczają inną ewentualność.

— A kula... Gdzie jest kula...

— Powinna gdzieś tkwić tam w przedpokoju. Ześlignęła się po kości.

Inspektor nachylił się również i przyrzął się ramię pomiędzy łopatkami, podczas gdy lekarz nakładał opatrunek. Kiedy doktor mył rękę Żbik udał się do przedpokoju. Zauważył, że boczne drzwi są otwarte. Za nimi mieściła się kuchnia. Przy oknie stała elektryczna chłodnia, a w niej zauważył między innymi i butelki z winem, które miał przynieść Baley. Bez możnych poszukiwań udało mu się znaleźć okrwawioną kulię i poznać, że to taka sama, jaką znaleziono w sprawie Lindego. W kącie leżała laska Balcya. Żbik zamieścił ją do salonu i wrócił do lekarza, który już wkładał narzędzia do skrzyneczki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DLA PANI

Jak się ubrać na wiosnę

Modna bluzka ulega obecnie ogólnym tendencjom stylizowania. W pierwszym rzędzie mamy mnóstwo modeli z baskinkami. Niekiedy nawet bardzo długimi. Nowa bluzka bywa niekiedy tak fantazyjna, że robota jej kosztuje więcej, niż robota sukni. Modna deseniowa bluzka ma desen ten sam, co sukienka. Na pierwszy plan wysuwają się wszelkiego rodzaju groszki, dalej idą paski, układające się wzdłuż i w poprzek. Ulubionym przybraniem lekkich georgetowych bluzek jednokolorowych jest delikatna koronczka i aksamitka. Bluzka ma rękaw podniesiony w nasadzie i zmarszczony. Długość rękawów letniej bluzki nie może przekraczać trzech czwartych. Oprócz typowej baskinki nosi się bluzki zakończone jak kamiełki lub jak żakietki, zaokrąglone poniżej stanu, lub zakończone w dwa zęby. Modne są bluzki z dwójkiowego materiału uszyte tak, jakby to były gorszki krakowskie z bluzkami o sutych rękawach. Niektóre baskinki idą zębem w górę, tworząc wyrzucane boki i poszerzając kształty biustu. Na ogół mniejsze i efektywniejsze są zakładeczki, idące w poprzek, ale niestety nie każda Pani może sobie na ten luksus pozwolić. Wiadomo: wszystkie ozdoby poprzeczne skracają figurę i poszerzają ją.

Modna sylwetka musi być młoda. To jest

podstawowe hasło wiosennej mody. Króciutka spódniczka, bardzo szeroka, cienka talia, górę, obcisły stanik, lekko uniesiona w modnej sylwetki. Najmodniejsza rzecz — kostium — ukazuje się w trzech postaciach. Pierwsza edycja kostiumu to sportowy, przedpołudniowy, druga — to kostium spacerowy — popołudniowy, trzecia — kostium wieczorowy. Nawet wieczorem Pani nie nosi płaszcza na taletcie wieczorowej, lecz na dekoltowanej sukience z żakietkiem. Te krótkie i opięte żakietki są bardzo charakterystyczne dla nowej mody. Dochodzą one tylko do stanu, a z przodu wydłużone są w szpic w kształcie rzymskiej piątki. Kostium na przedpołudnie może być: również rozmiatany. Jeden typ, to krótkie bolero bez kołnierza, lekko z przodu zaokrąglone, drugi — to ściśle dopasowany do figury żakietek. Wreszcie trzecim typem jest dłuższy żakietek, którego długość określa się, opuszczając ręce w dół i znacząc ją na linii przegubu dłoni. Popołudniowy kostium to typ fraczka a la Louis V. Franczej, taki ma z tyłu suto układana baskinka, przypominająca turniere Spódnica zawsze ta sama — krótka i poszerzona czy to kłozkami, czy wstawianymi gotetami, czy po prostu fałdami układanymi dookoła spódnicy.

F
cej d
grozi
jeżeli
nych
otrzy
szcu
kopal
chu z
Aby
chu,
z im
nie k
Boles
tylda
i sam
ruche
dotyc
górn
enege
lbu I
wac
tura
14
branie
rów Z
Pietro
pow. I
sil na
dokon
Józef
należy
trowie
wych
sowego
brania
Ró
Metalo
Sporys
wstąpi
ler Sh
zowan
które
sowył
anżeli
Za
wodow
ę czło
ZPPZ.
Łaziński
oddział
41)
Tyr
iał wes
wdzięc
pokazy
ny na
ia zmie
cie oc
kompar
Byliśmy
właśnie
się nie
dział, z
Arabon
bł roz
malnyc
byli zad
za sz
wiedliw
wiem w
a tamci
dzając
z tego, z
ich i u
praw, I
cały tr

Niepewne losy huty Walter Croneck

Hucie ołowiu Walter Croneck, należącej do Spółki Akcyjnej Giesche, ponownie grozi unieruchomienie od 1 kwietnia b. r., jeżeli na czas nie zapewni się jej dostatecznych zapasów surowca do przeróbki. Huta utrzymuje surowiec z własnej kopalni kruszczy „Biały Szarlej”, jednak produkcja tej kopalni starczy na utrzymanie huty w ruchu zaledwie przez cztery miesiące w roku. Aby hutę utrzymać przez cały czas w ruchu, huta musi zaopatrywać się w surowiec z innych źródeł. Mamy co prawda kopalnie kruszczy ołowiu w pow. olkuskim (kop. Bolesław) i w woj. krakowskim (kop. Marylda), obie jednak kopalnie są nieczynne i wszelkie zabiegi czynników miejscowych i samych górników zainteresowanych w uruchomieniu tych kopalni pozostają, jak dotychczas, bez rezultatu. Swego czasu górnicy kop. Bolesław, która należy do jednego z towarzystw górniczych w Zagłębiu Dąbrowskim, skłonni byli eksploatować kopalnię sposobem spółdzielczym, naturalnie w porozumieniu z właścicielami

kopalni, jednak i ta koncepcja natrafiła na wielkie trudności i nie doczekała się realizacji. Tymczasem obecny stan rzeczy przedstawia się tak, że pracownicy huty już w niedługim czasie mogą postradać pracę. Sytuacja ich byłaby tym więcej przykra, że bardzo wielki procent tych pracowników albo już chorych jest na chorobę zawodową (ołowicę), albo nosi w sobie zarodki tej choroby, a więc trudno byłoby im uzyskać pracę, bowiem żaden zakład nie przyjmuje chorych robotników. Aby uchronić pracowników huty Walter

Croneck od utraty pracy, reprezentanci załogi poinformowali o stanie rzeczy czynników inspekcji pracy.

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Metalowców ZPZZ ze swej strony prowadzi akcję u czynników rządowych, by robotnikom huty zapewnić pracę. Mianowicie w dniu 16 bm. generalny sekretarz tego Związku, p. Stanisław Baidur, w interesie robotników interweniował u P. Wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, który oświadczył, że osobiście zainteresuje się sprawą huty Walter Croneck.



We Francji wydarzyła się katastrofa kolejowa pociągu „Rapid 67”. Zginęło w niej 18 osób, a kilkadziesiąt osób jest rannych.

Nowe oddziały PZM.

14 marca br. odbyło się organizacyjne zebranie oddziału Polskiego Związku Metalowców ZPZZ, który skupić będzie robotników Piotrowskiej Fabryki Maszyn w Piotrowicach pow. Katowice. Referat organizacyjny wygłosił na zebraniu sekretarz Eryk Lebiada po czym dokonano wyboru władz oddziału z prezesem Józefem Wiercorkiem na czele. Podkreślono, że do nowego oddziału PZM w Piotrowicach wstąpiło pięciu radców zakładowych tej fabryki, którzy porzucili szeregi klasowego związku metalowców. W końcu zebrania omówiono stosunki pracy w zakładzie.

Również nowy oddział Polskiego Związku Metalowców ZPZZ powstał w miejscowości Sporysz koło Żywca, do którego gromadnie wstąpili robotnicy miejscowej firmy „Breviller Ska i Urban S-wie”, poprzednio zorganizowani w klasowym związku metalowców, a którego szeregi porzucili widząc w akcji klasowych przewodników więcej pracy politycznej, aniżeli troski o losy robotników.

Odnaczeni górnicy

Za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej odznaczeni zostali Krzyżami Zasługi członkowie Polskiego Związku Górników ZPZZ, pp. Paweł Popala, prezes oddziału w Łaziskach Średnich i Pająk Leopold, członek oddziału w Łaziskach Dolnych.

Przychodnia chirurgiczna dla zniekształconych

Przy II Klinice Chirurgicznej Uniwersyteckiego Józefa Piłsudskiego w Warszawie Elektra 12, kierowanej przez prof. dra Wojciechowskiego, została uruchomiona przychodnia dla zniekształconych.

Przychodnia ta jest przeznaczona dla niezamężnych chorych z wszelkiego rodzaju nabytymi i wrodzonymi zniekształceniami twarzy, nosa, uszu, piersi, brzucha itd.

Przychodnia ma za zadanie: 1) segregowanie zniekształconych według ich etiologii i stanu psychicznego pacjenta, 2) kwalifikowanie

zniekształconych do właściwych zabiegów operacyjnych, 3) stosowanie na miejscu małych zabiegów, 4) przyjmowanie zniekształconych do Kliniki.

Przychodnia czynna będzie na razie w środy od godziny 11 do 12. Kierownikiem przychodni jest Michał Grodzki.

Przychodnia jest pierwszą tego rodzaju placówką leczniczą w kraju i spełniać będzie zadanie humanitarne i społeczne ze względu na wielką liczbę ubogich zniekształconych, pozostających dotąd bez pomocy lekarskiej.

Wybory w hucie „Florian”

W dniu 23 marca br. odbędą się wybory do rady zakładowej huty „Florian” w Świętochłowicach. Lista Polskiego Związku Metalowców ZPZZ ma nr 1, a czołowi kandydaci tej listy to znani i cenieni działacze w szeregach robotniczych, gwarantujący należyte wypełnianie przytoczonych na siebie obowiązków dla dobra załogi. W dniu wyborów przeto wszyscy robotnicy huty „Florian” głosują na listę nr 1 — Polskiego Związku Metalowców Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Po wyborach w hucie „Zygmunt”

Ostatnio odbyły się wybory do rady zakładowej w hucie „Zygmunt” w Zagłęwnikach Śląskich. W wyniku wyborów lista Polskiego Związku Metalowców ZPZZ uzyskała dwa mandaty i jeden uzupełniający, lista metalowców ZPP cztery mandaty. W porównaniu z rokiem ubiegłym lista Polskiego Związku Metalowców ZPZZ uzyskała znacznie więcej głosów i jeden nowy pełny mandat, co stanowi niewątpliwie sukces. Do wyborów stanęło także ZZZ, lecz lista tej organizacji uzyskała nominalną liczbę głosów, tak, że nie uzyskała nawet mandatu uzupełniającego. W ogóle próby wystawiania przez niedobitków ZZZ własnych list przy wyborach kończą się kompletnym niepowodzeniem.

Konsolidacyjny zjazd inwalidów pracy

W dniu 20 marca br. o godz. 11 w Katowicach w Sali Powstańców obradować będzie zjazd delegatów Polskiego Związku Rentobiorców, pensjonistów i emerytów Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Obrady zjazdu odbywać się będą pod hasłem: Jedno i te same postulaty — jedna pożądana organizacja skupiająca wszystkich inwalidów pracy w szeregach Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych — Dostępnosć i rozproszenie władzy organizacyjnej.

Sprawy czeladzi rzemieślniczej

W ub. niedzielę odbyło się w Katowicach zebranie członków Chrześcijańskiego Bractwa Czeladników Rzeźniczo-wędliniarskich, na którym omówiono obszernie sprawy zawodowe. Między innymi: postanowiono zwrócić się do władz o uregulowanie praw wykonywania rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego, wydania zakazu czynności rzemieślniczych i handlowych w tym zawodzie przez osoby niewykwalifikowane, uregulowania pracy i płacy w zawodzie rzeźniczo-wędliniarskim i rozszerzenia urządzeń higienicznych w miejskiej rzeźni w Katowicach.

ZBIAŁOSKÓRSKI



W górach Atlasu

— Ze wspomnień o sierż. Legii Cudzy

41) Tymczasem w naszym Fortcie czas miął wesoło. Nasze Arabki, starając się odwdziżyć za opiekę, urządziły nam często pokazy swoich tańców. My zaś czekaliśmy na przybycie kompani, która nas miała zmienić. Pewnego dnia przyszła wreszcie oczekiwana kompania. Była to 2-ga kompania z 23-go pułku wojsk francuskich. Byliśmy bardzo zdziwieni, dlaczego ich właśnie przysłano, ale niczego dowiedzieć się nie mogliśmy, bo ich kapitan powiedział, że my mamy ruszyć dalej przeciw Arabom, oni zaś mają obsadzić fort. Taki był rozkaz dowódcy korpusu wojsk kolonialnych w Oranie. Nasi oficerowie nie byli zadowoleni z tego obrotu sprawy, my zaś szmeraliśmy między sobą na niesprawiedliwe traktowanie, my musieliśmy bowiem walczyć z Arabami, budować forty, a tamci przychodzili do gotowego oboziska zdobytego przez nas placówki. Dlatego, że oni są Francuzami, oszczędza się ich i używa tylko do bezpiecznych wypraw. Legii Cudzoziemskiej pozostawiając cały trud i niebezpieczeństwo. Gdyby

cnociąż Legia miała za to uznanie. Gdzie tam! Nieraz już się zdarzało, że oddziały Legii opanowały w jakimś zakątku groźne powstanie, zdobyły dla Francji kawał Afryki na bandach arabskich, a wszystkie gazety podały wiadomość, że to zwyciężyło francuskie wojsko kolonialne. W rzeczywistości pułki kolonialne z reguły nie brały udziału w tych wyprawach. Do niebezpiecznych działań poza Legią używano jeszcze Spahisów, to znaczy kawalerii złożonej z Arabów wiernych Francji, oraz Batalionu Afrykańskiego, którego powstanie było bardzo ciekawe. Otóż kiedy wybuchła wojna w Afryce, Francja mając w kraju wielu przestępców, zaproponowała im, że każdy więzień który zapisze się do Batalionu Afrykańskiego, otrzyma skrócone polowy kary. W ciągu 10 dni zwerbowało w ten sposób dwa tysiące chłopca. Przeszkolili trochę tę zbieraninę i wysłali do Marokka przeciw Arabom. Spotykaliśmy nieraz ten „złodziejski batalion”, jak ich nazywaliśmy, ale nigdy nie zawiązywaliśmy z nimi bliższych stosunków.

Rozkaz był rozkazem. Następnego

dnia zaczęliśmy więc przygotowywać się do wymarszu. Nagle wybuchła awantura o niewolnice. Przybyli chcieli, abyśmy niezawodnie zostawili w Fortcie.

— Zostawcie je nam, będziemy mieli z kim się bawić.

Nasz kapitan nie zgodził się na to.

— To są kobiety, któreśmy wyratowali z niewoli i odstawimy je w bezpieczne miejsce.

Francuzi rozżalili się nie na żarty, zaczęli się awanturować, aż wreszcie jeden z nich krzyknął:

— Wy, Legia, nie macie w ogóle nic do gadania, my tu rozkazuujemy.

Tu już nasz kapitan nie wytrzymał. Krzyknął:

— Chłopcy, bagnet na broń!

W mig wykonaliśmy rozkaz i przyjęliśmy tak groźną postawę, że Francuzom miny zrzedły. Kapitan podszedł wtedy do nich i powiedział:

— Koledzy, czy chcecie z nami zacząć? Moji ludzie są gotowi, nie mają nic do stracenia, ja również.

Francuzi pokrętili głowami i zaczęli już grzeszczyć z nami rozmawiać. Kapitan pożegnał się z nimi i na odchodnym zapowiedział jeszcze, że napisze na nich raport do dowództwa korpusu za nieodpowiednie traktowanie oddziałów Legii.

Wyszliśmy z Fortu. Naradziliśmy się nad kierunkiem, który mieliśmy obrać, a potem pomaszzerowaliśmy naprzód by w odległości przeszło 10 kilometrów od Fort de la France zbudować nowy fort, jako ba-

zując naszego nowego działania. Wybraliśmy małe wzgórze, na którym od razu przystąpiliśmy do pracy. Po trzech dniach mieliśmy fort gotowy. Odpoczęliśmy jeszcze dwa dni w spokoju, ale piątego dnia usłyszeliśmy w stronie opuszczonego przez nas Fortu de la France strzelaninę. Mogliśmy już z góry powiedzieć, że to Arabowie zebrawszy odpowiednie siły atakują fort. Przeczekałszy jeszcze ten dzień, a następnego dnia postanowiliśmy iść Francuzom na pomoc. Nie napracowaliśmy się nawet zbyt, bo Arabowie, widząc nas zbliżających się, rzucili się od razu do ucieczki. Francuzi, zobaczywszy nas, wybiegli z Fortu, okazując nam wiele serdeczności. Oficerowie ich całowali naszego kapitana, dziękując za pomoc. Jak mówili, walczyli już ostatkiem sił. Nieprzywycieczeni do warunków wojowania w Marokko, prędko stracili swój rezon.

Kapitan dał rozkaz do wymarszu. Na to oficer Francuzów powiedział, że oni także Fort opuszczają i cofają się, ponieważ jest ich za mało na tak eksponowaną placówkę.

— Zrobicie, jak będziecie chcieli — powiedział ze śmiechem nasz kapitan — ale rozkaz jest rozkazem. Skoro tu wam łazi siedzieć, myślę, że musicie to wypełnić. Ale ja jestem tylko oficerem Legii, nie mogę wam nauk prawić...

— To my pójdziemy razem z wami, będzie nas więcej, razem zdołamy skutecznie każdy atak Arabów odeprzeć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sport i wychowanie fizyczne

Międzynarodowe święto gimnastyki

W lipcu br. odbędą się w Sztokholmie wielkie międzynarodowe święta gimnastyki, nazwane Lingada, dla uczczenia setnej rocznicy zgonu Per Henrika Linga, założyciela gimnastyki szwedzkiej.

W pokazach gimnastycznych, jakie przy tej okazji odbędą się w Sztokholmie, udział wezmą gimnastyki z całego świata. Nie zabraknie nawet delegacji południowej Afryki, Nowej Zelandii, Australii oraz Indji.

Niektóre reprezentacje będą bardzo liczne. Dana np. przysłała ma 4 wieki i 7 małych zespołów gimnastycznych, w ogólnej liczbie 1500 gimnastyków. Wyjątkowo liczne wystąpi reprezentacja angielska.

Do udziału w pokazach gimnastycznych przygotowuje się również Polska.

Drugi dzień mistrzostw

Zawodnicy Debu najlepsi technicznie



W czwartek wieczorem odbyły się walki półfinalowe pięściarskich mistrzostw indywidualnych Śląska.

Najlepsze przygotowanie techniczne wykazują wśród młodych pięściarzy zawodnicy Debu.

Podajemy wyniki drugiego dnia, przy czym tłustym drukiem podajemy tych zawodników, którzy zakwalifikowali się do finału.

Waga musza — Fibrier (Dąb) wyeliminował Stolkę (Policjiny) przez nokaut w drugim starciu Pawlica (Policjiny) przechodzi do finału bez walki wskutek niestawienia się Jasńskiego (Ruch).

Kogucia — Adamiec (Slavia) pokonał bardzo nieznacznie dobrego technicznie Kotasa (Dąb) Do walki z Jarząbkim (I. K. B.) nie stawiał się Król (Policjiny).

Piórkowa — Rudzkiemu (I. K. B.) przyznano nie bardzo zasłużone zwycięstwo nad Machurą (Dąb), mimo że ten ostatni był lepszy.

Welgrün (Makabi) przechodzi do finału bez walki, gdyż nie stanął na ringu Czyż (I. K. S.).

Lekka — Janas (Slavia) wypunktował nową I. K. B. W drugiej walce półfinalowej Pluta (R. T. S. Rybnik) wyeliminował zwycięstwem punktowym swojego kolegę klubowego Polnika.

Półśrednia — Markiełka (Biała) zwyciężył po bardzo chaotycznej walce Kłopoty (Slavia).

Włoszek (Ruch) wygrał na punkty z Benkiem (Ruch).

Srednia — Rebalski (Policjiny) spóźnił się na wagę i Paterok (Slavia) wchodził wobec tego walkowerem do finału.

Wideman (Ruch) po bardzo żywej i najciekawszej walce wieczoru odniósł zwycięstwo punktowe nad Chużkiem (K. P. W. Tarn Góry).

Półciężka — Kapica (Dąb) zapewnił sobie udział w finale wygrytą na punkty nad Buioczekiem (Slavia) Kolonko (Ruch) wszedł do finału walkowerem na skutek niestawienia się do walki Głowienki (Strzelec Katowice).

W wadze ciężkiej — Drapała (Dąb) pokonał Wyciska (Strzelec Katowice) przez k.o. w I starciu Drugim finalistą w tej wadze jest Piłat (Policjiny).

Rezerwy ligowców mogą awansować

Sprawa przechodzenia rezerw drużyn ligowych do wyższych klas w Okręgu Śląskim załatwiona została pozytywnie dla tych drużyn. Dotychczas panował na Śląsku zwyczaj, że drużyna klubu Ligi P. Z. P. N. znajdując się na I, 2 czy 3 miejscu w tabeli II Ligi okręgowej, Otoczenie drużyny obu ligowców AKS. Ruch były miały prawo, w razie osiągnięcia odpowiednich wyników, przechodzenia z II do I Ligi okręgowej.

NOJI W CZELADZI

W niedzielę nadchodzącą, 19 bm. odbędzie się w Czeladzi bieg na przelaj, udział w którym zgłosił m. in. Noji.

Miejski bieg na przelaj 3 Maja

W dniu 3 maja 1939 r. Miejska Komenda Przystosobienia Wojskowego organizuje w Katowicach „Miejski bieg narodowy na przelaj” w kategorii seniorów na dystansie 5 km.

W biegu tym uczestniczyć mogą członkowie klubów sportowych, organizacji WF i PW, osoby wojskowe, niezrzeszeni oraz młodzież szkolna za pozwoleniem swoich władz przelajowych.

Warunki dopuszczenia do biegu: a) ukończony 18 rok życia, b) wykazano się zaśw. adresem władz organizacyjnych wzgl. klubów sportowych o nauczonym przygotowaniu do biegu, (10 dniowy trening), c) ubiór uczestników do biegu: pantofle, spodenki, koszulka o barwach klubowych wzgl. organizacyjnych. Zgłoszenia do biegu należy wnosić do Miejskiej Komendy P. W. Katowice, ul. Raciborska 1 (pokój 73) do dnia 1 maja 1939 r. — stowarzyszeni przez organizację, niestowarzyszeni indywidualnie w tym samym terminie.

Badanie lekarskie powinno się odbyć przed rozpoczęciem treningu, zaś do biegu mogą być dopuszczeni tylko ci zawodnicy, którzy na 2 tygodnie przed biegiem zostali poddani badaniu lekarskiemu. Badania przeprowadzane podą w Poradni Sportowo-lekarskiej w Miejskim Ośrodku WF, co poniedziałek, środę i piątek od godz. 19—20-tej.

W związku z powyższym Miejska Komenda

prosi kluby sportowe i organizacje WF i PW, z terenu miasta Katowice o zorganizowanie dla swych członków treningów do biegu, włączyć skierowanie chcących wziąć udział w biegu na wspólny trening, który odbywać się będzie w Miejskim Ośrodku WF, Katowice, ul. Raciborska 1, co poniedziałek, środę i piątek od godz. 18-tej, począwszy od dnia 17. 3. 1939 r. Nagrody: pierwszych 10 zawodników otrzyma pamiątkowe żelony, zaś klub względnie organizacja, która zdobydzie największą ilość punktów otrzyma nagrodę przechodnią ufundowaną przez Miejską Komendę P.W.

Punktacja zostanie podana później.

Budapeszt—Wiedeń—Wrocław—Kraków

Z inicjatywy niemieckiego związku szczyploniaka w przygotowaniu jest międzynarodowy czwórmecz szczyploniaka, w którym udział wezmą reprezentacje: Wrocławia, Budapesztu, Wiednia i Krakowa. Turniej taki rozgrywany ma być dwa razy w każdym roku: na wiosnę i na jesień.

SKŁAD WARSZAWY NA MECZ KOSZYKÓWKI Z BERLINEM

W piątek 17 bm. przyjeżdża do Warszawy

reprezentacja Niemiec w koszykówce męskiej, która rozegra w Warszawie dwa spotkania: pierwsze w sobotę — jako reprezentacja Berlina, przeciwko Warszawie. Drugie w niedzielę — przeciwko reprezentacji Polski.

Drużyna Warszawy wystąpi na meczu sobotnim w następującym składzie:

Obroncy: Nowakowski, Kijewski (obaj A. Z. S.) — Atak: Jaźnicki, Gregolajtys, Szczygłowski (wszyscy Polonia). Mecz odbędzie się na sali YMCA. Początek o godz. 20.

Węgry — Francja 2:2 (1:1)



Hzegrany w Parc des Princes międzynarodowy mecz piłkarski Węgry — Francja, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Węgry mieli przez cały czas meczu przewagę, której nie potrafili wyzyskać. Pierwszą bramką dla Francuzów padła ze strzału Baska w 15 min. W dwie minuty później wyrównał Kiszeły z podania Kolatha. Po przerwie już w 10 min. Kiszeły zdobywa dla drużyny węgierskiej prowadzenie. Wyrównanie pada z przypadkowego strzału: piłka odbiła od słonejnego bramkarza Biro wpada do bramki węgierskiej Sędzią owal Anglik Lewington. Liczności 40 tysięcy osób.

HUNGARIA UDAJE SIĘ DO BELGI
Znany węgierski klub piłkarski Hungaria Budapeszt wyśle swą drużynę na tournée po Holandii, Belgii i Danii latem br.

PIŁKARZE LUKSEMBURSKI PRZYJADĄ DO POLSKI

Drużyna klubu luksemburskiego S. C. Jeunesse rozegra trzy spotkania towarzyskie w okręgu warszawskim, a mianowicie:

W dniu 14 czerwca w Warszawie przeciwko reprezentacji Warszawy, 18 czerwca w Starachowicach z S. K. S. Starachowice.

Termin i miejsce trzeciego meczu nie są jeszcze ustalone.

Nadmieniamy, że S. C. Jeunesse reprezentuje dobrą zachodnio-europejską klasę piłkarską. Ostatnio zespół ten pokonał ligową drużynę czeska S. K. Kladno w stosunku 4:2, a ze znanym francuskim zespołem ligowym Olympique Marseille zremisował 2:2.

BELG SĘDZIĄ MECZU NIEMCY — WŁOCHY

Jak wiadomo, w dniu 26 bm. we Florencji rozegrany zostanie międzynarodowy mecz piłkarski Niemcy — Włochy. Mecz prowadzić będzie przez belgijskiego arbitra p. Luciana Baert.

Nieznany Clock bije Ruuda i Myhrę

Kożegrany na największej skoczni norweskiej w Dralyskolle konkurs skoków, przyniósł zupełnie nieoczekiwane zwycięstwo mało znanemu dotąd skoczce Wiktorowi Clockowi nad renomowanymi mistrzami Ruudem i Myhrą. Clock zajął I miejsce z notą 232,5 m. Drugim był Myhra, trzecim Birger Ruud (75 i 72 m. ale gorszy styl).



Arlberg pod Sant Anton Zawody zostały odwołane z powodu wielkich opadów śnieżnych i w związku z tym obawy niebezpieczeństwa lawin i przełożono na inny termin. W zawodach tych corocznie udział brali najlepsi zawodnicy świata.

NARESZNIE W NYDKU ŚNIEG I ZAWODY.

W Nydku miejscowa Sekcja Narciarska Groń Bystrzyca, organizuje zawody narciarskie w konkurencjach klasycznych, o charakterze ogólnoklubowym. Spodziewany jest start Zakopanieczyków.

Program zawodów obejmuje o godz. 9-tej rano biegi na 12 km 8/4 km. a o godz. 14 skoki do kombinacji: Zgłoszenia w sobotę wieczorem względnie w niedzielę rano w restauracji Bajdka w Nydku.

CZANTORIA — POLANA O PUCHAR LIPOWCZANA.

W nadchodzącą niedzielę Sekcja Narciarska SKN. Czantoria w Ustroniu organizuje tradycyjny bieg zjazdowy o puchar p. Lipowczana, na trasie Czantoria — Polana. Zgłoszenia do biegu przyjmowane będą w dniu zawodów do godz. 9-tej w hotelu Czantoria w Polanie, względnie do godz. 12-tej w schronisku na Czantorii. Start biegu o godz. 14-tej.

Ciekawe wiadomości ze świata

BERLIN. W pierwszej rundzie turnieju tenisowego o puchar Davisa drużyna Niemiec walczyć będzie ze Szwajcarią w dniach 5—7 maja. Spotkanie rozegrane będzie w Wiedniu.

OSLO. Rozegrane nadawo w Trondheim i Lillehammer (Norwegia) VI zimowe gryzyska akademickie, przyniosły organizatorom deficyt w wysokości 5 tys. koron norweskich. Deficyt ten pokryty będzie przez norweski Związek Akademicki, który był organizatorem tych zawodów.

BERLIN. Wzorem lat ubiegłych, po bokerskich mistrzostwach Europy, jakie odbyły się w Dublinie w dniach 18—22 kwietnia, ustalony zostanie skład reprezentacji Europy na mecz z Ameryką. Spotkanie to odbędzie się w Chicago 12 maja. Kierownictwo niemieckiego sportu bokerskiego już obecnie zapowiada, że nie da ani jednego swego boksera na wyjazd do Ameryki. Stanowisko to Niemcy motywują tym, że najlepsze swe sly bokerskie muszą mieć w dyspozycji na mecz z Polską (4 czerwca w Warszawie), a nadto że w roku przedolimpijskim bokserzy niemieccy mają inne zadania, które kolidowałyby z występem przeciwko Stanom Zjednoczonym.

PIERWSZY KLUB SZERMIERCZY PAŃ W FINLANDII

W tych dniach powstał w Finlandii pierwszy kobiecy klub szermierczy. Zebranie organizacyjne odbyło się przy udziale 15 członkiń.

Smierć Prof. Hamburgiera

W Krakowie zmarł w 63 roku życia prof. Alfred Hamburger, wybitny organizator i propagator „Sokola” polskiego w okresie przed wojennym, do końca życia gorąco oddany deji sokolstwa.

W swoim czasie był Zmarły jednym z czołowych gimnastyków polskich uzyskał wiele zwycięstw na złotych krajowych i zagranicznych. Odznaczał się on głęboką znajomością spraw wychowania fizycznego. Pozostawił w spuściźnie liczne prace i podręczniki, do nauk gimnastyki i gier ruchowych. W latach 1924 — 1932 był profesorem wychowania fizycznego w państw. gimn. w Katowicach. Na stanowisku tym oddał ogromne usługi sprawie W. F. i sportu młodzieży szkolnej, organizując zawody sportowe i pokazy gimnastyczne.

Pogrzeb śp. prof. Alfreda Hamburgiera odbył się w Krakowie 17 bm.

Prze
pr
W
nami
Józefa
Włocław
Włocław
100 s
(1)
rada
Włocław
100 s
Dziat
tworzy
i wychow
Zehr
W an
Nowej
brania
No
(—)
nowem
czej m
UCZNI
(—)
Imien
ślask
f. g
seni
własne
swoje
Ja Teg
dzelo
Urci
kocio
niez
ów pr
wódnic
wok p
żelazk
współ
żadne
PAMI
(—)
ślask
stu w
ięcych
m. 15
sk m B
na hebr
Chorz
DY
(=)
członk
de pp
i dr Sp
Z WA
(=)
było s
kowny
w ślad
Głomb
i Nok
ka, Jes
Swiet
DZIE
(4)
bnię
tra i P
roczys
Wczesz
Paref
gania



TEATR IM. ST. WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR: Sobota o godz. 15.30: „Syn Boży” dla szkol... Niedziela o godz. 11: „Tomcio Paluch”...

„Powrót Odysa”. W środę, dnia 12 marca uroczysta premiera sztuki Stanisława Wyspiańskiego „Powrót Odysa”...

TEATR NA PROWINCJI.

CHORZÓW — niedziela 19 b m o godz. 15.30: „Syn Boży”... SZCZECIŃ — poniedziałek 20 b m o godz. 19: „Syn Boży”...

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie.

REPERTUAR TEATRU: Niedziela 19 marca o godz. 15.30: „Syn Boży”... Wątek 21 marca o godz. 19: „Syn Boży”...

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Placówka w Łazisku „Stymasz z Urzędem Skarbowym”. Sobota, 18 marca o godz. 15.30: „Syn Boży”...

KINOTEATR W KATOWICACH.

CAPITOL: „Wielki wate”. CASINO: „Kłamstwo królewskie”. POLSKIE: „Dolina szkaradów”...

Inne miejscowości.

BIAJA — MIEJSKIE: „Parzyńska”. BIALO: „Bielko”. BIELSKO — APOLLO: „Napoleon”...

Pociąg z uciekinierami czeskimi na dworcu w Dziedzicach

Wczoraj o godzinie 8 rano, przez Dziedzice przejeżdżał czeski pociąg ewakuacyjny, złożony z 35 wagonów...

papierosy itd. Czesi byli mocno zdziwieni objawami serdeczności, z jaką spotkali się ze strony Polaków...

Niemcy chcą zamienić spis ludności na plebiscyt

(ZAP). Ostatnio podawaliśmy przemówienie jednego z landratów na Śląsku Opolskim, stanowiące program tepenia polskości...

szą również zmienić nazwiska z polskich na niemieckie, w przeciwnym razie spotykają kary aż do zesłania do obozu koncentracyjnego...

W Katowicach stanie Dom Turystyczny

Po 2-letnich zabiegach Związku Propagandy Turystyki Województwa Śląskiego Magistrat m. Katowic na onegdajszym posiedzeniu uchwalił wybudować Dom Turystyczny w Katowicach...

Pertraktacje pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego z Radą Zjazdu Przemysłowców Górnych

Sosnowiec, 17 marca. Dnia 16 marca br. w Radzie Zjazdu w Sosnowcu odbyła się konferencja między przedstawicielami Rady Zjazdu przemysłowców górniczych i przedstawicielami Polskiego Związku Zawodowego pracowników umysłowych ZPZZ.

Przedmiotem rozmów była również odpowiedź Rady Zjazdu na postulaty wysunięte przez Związek. Rada Zjazdu ujęła odpowiedź w szereg zarządzeń...

Sieklerą zabił człowieka

O ponurej zbrodni donoszą nam z Lipin Śląskich. Pomiędzy 55-letnim Janem Gutem i młokajem Ignacym Kurczakiem z Lipin, doszło do gwałtownej kłótni...

wane pogotowie ratunkowe odwiezło rannego do szpitala w Pańskach. Gut zmarł następnego dnia, nie odzyskawszy przytomności.

Uchwałą powyższą Magistrat dał wyraz znaczeniu Domu Turystycznego dla ruchu turystycznego Katowic, które są centrum wypadowym dla całego Śląska przemysłowego...

POMOC ZIMOWA szerzy oświatę na wsi, organizując punkty nauczania w miejscowościach bezszkolnych.



Sarkofag, w którym złożono króla Jerzego V. w kaplicy zamku Windsor w obecności króla Anglii Jerzego VI.

Jak pracuje Polski Związek Zachodni

(Z. A. P.) Na łamach ostatniego wydania „Polityki”, czasopisma wychodzącego w Warszawie, ukazał się artykuł p. t. „O właściwy stosunek do Niemców”...

kompleks niższości? Czy z takiej polityki może wyniknąć coś więcej, jak rzeczywiste wzmacnianie się żywiołu niemieckiego i nagrywanie się z Polski ze strony Gdańska?

W jej działaniu nie się nie zmieniało. W dalszym ciągu nawołuje ona do „obrony”. Czy doprawdy nie można temu położyć kres?...

Nic łatwiejszego oczywiście, jak palnąć kazanie o konieczności zwalczania „kompleksu niższości”, jak lamac ręce nad gorącą reakcją polską na rozmaite, nawet blache pozornie zaczepki niemieckie.

nak znać psychiczne podłoże tej odruchowej akcji, wtedy może nie wypisywałoby się takich rzeczy o Polskim Związku Zachodnim. Ale znana to rzecz, że dla wielu ludzi najłatwiejszą rzeczą jest formułowanie sądów w sprawach szczególnie delikatnych...



General Gayda, mianowany przez Niemców urodem Czechów.

Oddziały O. Z. N. pracują

W tych dniach odbyło się na terenie rybnickiego powiatu kilka zebrań sprawozdawczych oddziałów O. Z. N.

Cwałowice. Na zebraniu wygłosił referat na temat „Idea O. Z. N. w życiu codziennym” p. kier. szkoły Blaszczak. Uchwalono rezolucję, dotyczącą budowy drogi łączącej Cwałowice z Janówkami Rybn. i Markłowicami oraz w sprawie bezrobocia na terenie gminy.

Orzypowice. W obecności 50 członków mówili o wyborach samorządowych p. Bolesław Król. Uchwalono uroczystość dnia 19 marca. Do uroczystości powziętej przystępują także inne organizacje jak Związek Powst. Śląskich, Straż Pożarna itp.

Czerwiec. Zebranie sprawozdawcze oddziału zgromadziło 100 uczestników, do których na temat ideologii Obozu przemawiał kier. szkoły p. W. Brzezina. Pod koniec zebrania obecni uchwalili rezolucję, domagającą się zatrudnienia 100 bezrobotnych miejscowych, którzy od 6 lat nie pracują oraz żądającą uruchomienia robót publicznych na terenie gminy.

Brzesie n. O. Na zebraniu do 50 uczestników mówili p. nauczyciel Ciuberek o polityce społecznej. Zebrani uchwalili kilka rezolucji w sprawie: 1. pełnego uruchomienia fabryki „Ceres”, 2. budowy nowej szkoły, 3. urzędzenia szkoły zawodowej, 4. przystąpienia do budowy reszty dróg gminnych, 5. wywołania dzieci na kolonie letnie, 6. potrzeby osiedlenia się lekarza i dentysty w gminie.

Golejów. W drugą rocznicę ogłoszenia deklaracji O. Z. N. odbyło się zebranie oddziału O. Z. N. na którym przemawiał p. kier. szkoły W. Poloczek. Uchwalono rezolucje na temat kolonii i w sprawie zapośredniczenia bezrobotnych do pracy.

Nieboćowice. Na zebraniu O. Z. N. zgromadziło się 108 uczestników. P. kier. W. Flak mówił o potrzebach gospodarczych gminy, w związku z czym uchwalono rezolucję domagającą się: 1. zatrudnienia bezrobotnych na pograniczu, 2. budowy szosy z Nieboćow do Lubonii, 3. elektryfikacji wsi i 4. zmniejszenia podatku drogowego.

Jedlowik. 95 osób było obecnych na uroczystym zebraniu O. Z. N. Referował p. Adolf Kałuża na temat II-iej rocznicy ogłoszenia deklaracji lutowej. Wywołano rezolucję do województwa w sprawie przyspieszenia budowy szkoły powszechnej.

Warszowie (pow. pszczyński). Na zebraniu sprawozdawczym oddziału O. Z. N. w obecności 50 członków, przewodniczący p. Jan Wotrą wygłosił referat na temat dwuletniej działalności O. Z. N. i przynajmniej Polsce kolonii. Uchwalono odpowiednią rezolucję.

Kłodnica (pow. katowicki). Zebranie sprawozdawcze O. Z. N. odbyło się w obecności 35 uczestników — do których przemówił p. kier. szkoły Tomczak z Kochłowic. Zebranie miało charakter bardzo uroczysty.

Lyski (powiat rybnicki). Odbyło się sprawozdawcze zebranie oddziału O. Z. N. w obecności 40 członków. Referat wygłosił nac. gminy p. Tendo Słompek. Uchwalono wystosować do władz rezolucję w sprawie bezrobocia w gminie i budowy szosy Lyski — Łuków.

Kamień n. Odry (powiat rybnicki). Na zebraniu sprawozdawczym członków i prezjum oddziału O. Z. N. w Krasowach na przyszłość. Uchwalono rezolucję, domagającą się zrekultywacji wsi, oraz konserwacji brzozy rzeki Odry i usypanie waju ochocznego, sby w ten sposób zatrudnić m. in. miejscowych bezrobotnych.

Z ZEBRANIA O. Z. N. W KRASOWACH.

W obecności 70 osób odbyło się zebranie oddziału O. Z. N. w Krasowach (pow. pszczyński), na którym p. Strużyna wygłosił referat na temat „Przez zjednoczenie narodu do potężnej, bogatej i sprawiedliwej Polski”. Uchwalono pobrać napróżd palca sprawę budowy i naprawy dróg w obrębie gminy.

O. Z. N. W SOWICACH.

W Sowicach (pow. tarnogórski) odbyło się zebranie oddziału O. Z. N. Referat na temat dwuletniego dorobku O. Z. N. wygłosił p. prof. Józef Knosala. Na zebraniu poruszono wiele bolączek natury lokalnej. Uchwalono interweniować w sprawie naprawy dróg w władz m. in. powiatowych.

ZEBRANIE W PAWLOWIE.

W Pawlowie na zebraniu miesięcznym O. Z. N., na które przybyło 200 osób, wygłosił p. kier. Kulok referat pod tytułem „Walka o duszę Polaków”, zaś p. prof. Balicki mówił o totalizmie.

Żyd szwajcarski skazany na 5000 zł grzywny

Jak wywożono pieniądze z Polski do Szwajcarii?

W ub. roku Inspektorat ochrony skarbowej w Katowicach wpadł na trop wielkiej afery dewizowej, której niecni przewodniczący skupili się około Żyda z Odessy, obecnie obywatela szwajcarskiego, inż. Jakuba Squedera, zamieszkałego w Katowicach, przy ul. Wandy 38.

Squeder, posiadając bardzo poważne konto w „Schweizerischen Bankgesellschaft” w Zurychu, pośredniczył w wymyście pieniędzy z Polski. Za grubą prowizją stawał on do dyspozycji obywateli polskich, pragnących wywieźć pieniądze za granicę, swe konto w banku szwajcarskim, wznian za co przyjmował

rekompensatę w złotych w Polsce. Przesięstwo Squedera — przez pośrednictwa w wymyście dewiz — polegało na załatwieniu transakcji bankowych, zastrzeżonych ustawowo wyłącznie dla banków dewizowych. W myśl obowiązujących przepisów dewizowych, handel walutami zagranicznymi, uprawiać mogą jedynie upoważnione do tego banki. Oczywiście Squeder upoważnienia takiego nie posiadał.

Squeder pośredniczył w ten sposób — jak stwierdzono na podstawie dochodzeń — w wywozie kwoty 55 tysięcy franków szwajcarskich. Poza tym Squeder, którego towa stała przebywa w Zurychu, zwracał się kilkakrotnie do komisji dewizowej o pozwolenie wysłania z Polski pieniędzy potrzebnych sobie, tłumacząc się, że za granicą nie ma żadnych środków dochodów. Tymczasem z dochodzeń wynikało, że na koncie Squedera w „Schweizerische Bankgesellschaft” leży 120 tys. złotych i że Squeder posiada ponadto w Zurychu trzy wielkie domy czynszowe. Domy te podobno nabyte zostały z pieniędzy, zarobionych przez Squedera w Polsce, w czasie, gdy obowiązywały już u nas ograniczenia dewizowe. Wartość wspomnianych domów sięga kwoty miliona franków szwajcarskich. Squeder jest również właścicielem domu w Katowicach przy ul. Dworcowej i Jana.

Afera Squedera była wczoraj tematem rozprawy przed sądem okręgowym w Katowicach. Sąd skazał Squedera na grzywnę w kwotę 5000 zł.

Na marginesie tej notatki wypada zaznaczyć, że Squeder otrzymał nakaz opuszczenia granic Polski w ciągu jednego miesiąca. Jak wiadomo, Squeder jest obywatelem szwajcarskim, dokąd zostanie wysiedlony jako obywatel obcoekrajoświec.

Dostojny gość kanadyjski Kardynał Villeneuve w Katowicach

Pociągami pośpiesznymi przybył wczoraj o godz. 8.11 z Rzymu do Katowic kardynał kanadyjski ks. Villeneuve w towarzystwie dwóch księży sekretarzy. Dostojnego gościa powitali na dworcu przedstawiciele władz cywilnych z Wojewodą Dr Grażyńskim na czele, ks. biskup Adamski i ks. biskup sufragan Bieńk, marsz. Sejmu Śląskiego Grzesiński, ptk. Powierza z ramienia władz wojewódzkich, prezydent m. dr Kocur, dyk. kolei Wyleżyński oraz delegacje organizacji katolickich ze sztantarami.

Ks. Kardynał Villeneuve odjechał z dworca do kurni biskupiej.

Po odprawieniu mszy św. i zwiedzeniu katedry, ks. kardynał Villeneuve złożył wizyty P. Wojewodzie Dr Grażyńskiemu i marszałkowi Sejmu Grzesińskiemu. Następnie w ciągu dnia wczorajszego dostojny gość zwiedził Śląskie Zakłady Techniczne w Katowicach, okręg przemysłowy oraz Piekary Śląskie. W dniu dzisiejszym ks. kardynał Villeneuve opuści Śląsk, udając się do Częstochowy.

Konferencja kolejowa w Katowicach

Katowice, 17 marca. W piątek dnia 17 marca br. zakończona została kilkudniowa konferencja kolejowa w Katowicach, w której uczestniczyli przedstawiciele Min. Kom. i wszystkich Dyrekcji Kolej.

W wyniku konferencji ustalono między innymi trasy dla 36 pociągów na dobę dla wywozu węgla eksportowego przez porty Gdynia i Gdańsk z zagłębia Śląskiego Karwńskiego i Dąbrowskiego. Następnie opracowano trasę pociągów węgla eksportowego drogą lądową oraz węgla dla konsumpcji krajowej.

Opracowano również plan przewozu i formowania wagonów z przesyłkami drobnicowymi w celu uzyskania znacznego przypisu przewozu drobnicy w komunikacji z zagłębia naftowego na kresy północno-wschodnie jako też w komunikacji z Centralnym Okręgiem Przemysłowym przez wprowadzenie pociągów drobnicowych lekkiego typu.

Kamieniecki nie sfalszował podpisów na obligacjach Pożyczki Narodowej

W procesie Dyrdy i tow. zeznawali grafolodzy inż. Szymonkiewicz i Kwieciński na okoliczność, czy oskarżony Kamieniecki sfalszował podpisy na kilkudziesięciu obligacjach Pożyczki Narodowej. Grafolodzy stwierdzili, że podpisy nie zostały przez Kamienieckiego sfalszowane.

Sąd po przesłuchaniu inż. Szymonkiewicza i Kwiecińskiego odczytał rozprawę do soboty. W sobotę sąd będzie rozstrzygał biegłych. Jak już donosiliśmy, biegli otrzymali na piśmie 76 pytań, na które mają złożyć odpowiedź, również na piśmie.

Przysposobienie dziewcząt do życia praktycznego z zakładu SS. Urszulanek w Rybniku

W dzisiejszej dobie modernizacji i postępu we wszelkich dziedzinach życia warto jest również zapoznać się z poszczególnymi uczelniami wychowującymi naszą młodszą generację.

W Rybniku przy ul. 3 Maja naprzeciw starostwa mieści się duży kompleks budynków stanowiących siedzibę SS. Urszulanek. Niezwykle energiczne siostry i matczki dokazały w ostatnich latach tego, że zakład zasłynął na terenie całego Śląska, gdy chodzi o wychowanie dziewcząt dobrze przysposobionych do życia. W roku bieżącym oddano do użytku nowoczesnie wybudowany gmach szkolny, przedstawiający się niezwykle okazale i stanowiący pomieszczenie stworzone według ostatnich wymogów.

W ogóle powstanie tak poważnej uczelni tuż na pograniczu, promieniującej w niezwykle dużym zasięgu, stanowi chlubę polskiego szkolnictwa. W dalszym planie rozkładu rybnickiego zakładu SS. Urszulanek przewidziana jest nowoczesna hala gimnastyczna. Ponadto w projekcie znajduje się budowa wzorowego pensjonatu. Ogólny koszt tych inwestycji wyniesie około 600 tysięcy złotych.

W zakładzie mieszczą się obecnie gimnazjum i liceum humanistyczne, 4-klasowe gimnazjum krawieckie oraz liceum gospodarcze. Ponadto SS. Urszulanki utrzymują przedszkole i szkołę ludową, przysposabiając do dalszej nauki w gimnazjum. Dziewczęta znajdujące się obecnie w zakładzie pochodzą z różnych województw, przy czym

przeważają córki ziemi śląskiej. Wszystkie znajdując godziwe pomieszczenie i wzorową opiekę, to też rodzice z całym zaufaniem oddają swe pociechy w ręce matczek, gdyż wiedzą, że uczelnia stanowi kuźnię charakterów i przysposabia wychowawcą w miarę zdolności do dzisiejszego praktycznego życia.

Taniec dla starszych pań

MOŻE SIĘ PRZYJMIE W EUROPIE TAK JAK LAMBETH-WALK

W okolicy Jalapa del Marqués w Meksyku znany jest taniec wyłącznie dla starszych kobiet. Orkiestra gra głośną i wesolą melodię, a stare baby wskazują do środka ogrodzenia z wielkimi szalami w rękach, wymachując podobnie jak uczestnicy walki boków. W ślad za tym rzucają się na te szale mężczyźni z niemalą furją. Raz po raz, gdy im się to uda, dają czcigodnym damom klapsa tam, gdzie plecy tracą swą szlachetną nazwę. Kobiety usiłują odwzajemnić się i trwa to wszystko, dopóki się nie zmęczą.

Charakterystyczne, że meksykańskie kobiety bawią się przy tym tańcu nie gorzej niż młodzi widowcy, którzy mają nielad okazję do uciechy.

Redaktorzy działów:

„Z Hu i Kopalni” — Józef Renk.
Dział depeszywo — J. Heil, Bolesław Cholewa.
Dział kroniki policyjno-sądowej i lokalnej miasta Katowic — Wilhelm Mikolajczak.
Dział informacyjny — aronika prowincjonalna — Ernest Reiss.
Za ogłoszenia — Stanisław Rejmanik Katowice.
Sport i wychowanie fizyczne — Stefan Kisielewski.



RADIO

Sobota 18 marca.

KATOWICE Godz. 5.30—7.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00—11.00 Audycja dla szkół. 11.25. Marzec wojkowy — płyt. 11.57 Sygnal czasu. 12.05—13.00 Audycja południowa. 13.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.00 Wiadomości bieżące i głośnia. 15.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „O lecie zimie i wiosnie w kraju, gdzie plepsza rybia”. 15.30 Muzyka obywat. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 „Od Legnicy Północnego po Legion Zaolziański”. — audycja muzyczno-wokalna. 17.30 Przegląd nowych wynalazków. 17.25 Audycja K. K. O. 17.29 Polska miniatura kwart. 18.00 Pielni. 18.15 Pogadanka aktualna. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert popularny. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Nie maś pana nad żołnierza”. — muzyka i humor. 21.15. 22.35 Komini kab. bieżący. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wczorajszego i komunikat meteorologiczny.

Niedziela 19 marca.

KATOWICE. Godz. 6.15 „Sunny Strawn”. 6.30 Muzyka poranna. 7.10 „Czy znamy słowa i krzący osobnie”. — pogadanka. 7.15. 7.30. 7.45. 8.00. 8.15. 8.30. 8.45. 9.00. 9.15. 9.30. 9.45. 10.00. 10.15. 10.30. 10.45. 11.00. 11.15. 11.30. 11.45. 12.00. 12.15. 12.30. 12.45. 13.00. 13.15. 13.30. 13.45. 14.00. 14.15. 14.30. 14.45. 15.00. 15.15. 15.30. 15.45. 16.00. 16.15. 16.30. 16.45. 17.00. 17.15. 17.30. 17.45. 18.00. 18.15. 18.30. 18.45. 19.00. 19.15. 19.30. 19.45. 20.00. 20.15. 20.30. 20.45. 21.00. 21.15. 21.30. 21.45. 22.00. 22.15. 22.30. 22.45. 23.00. 23.15. 23.30. 23.45. 24.00. 24.15. 24.30. 24.45. 25.00. 25.15. 25.30. 25.45. 26.00. 26.15. 26.30. 26.45. 27.00. 27.15. 27.30. 27.45. 28.00. 28.15. 28.30. 28.45. 29.00. 29.15. 29.30. 29.45. 30.00. 30.15. 30.30. 30.45. 31.00. 31.15. 31.30. 31.45. 32.00. 32.15. 32.30. 32.45. 33.00. 33.15. 33.30. 33.45. 34.00. 34.15. 34.30. 34.45. 35.00. 35.15. 35.30. 35.45. 36.00. 36.15. 36.30. 36.45. 37.00. 37.15. 37.30. 37.45. 38.00. 38.15. 38.30. 38.45. 39.00. 39.15. 39.30. 39.45. 40.00. 40.15. 40.30. 40.45. 41.00. 41.15. 41.30. 41.45. 42.00. 42.15. 42.30. 42.45. 43.00. 43.15. 43.30. 43.45. 44.00. 44.15. 44.30. 44.45. 45.00. 45.15. 45.30. 45.45. 46.00. 46.15. 46.30. 46.45. 47.00. 47.15. 47.30. 47.45. 48.00. 48.15. 48.30. 48.45. 49.00. 49.15. 49.30. 49.45. 50.00. 50.15. 50.30. 50.45. 51.00. 51.15. 51.30. 51.45. 52.00. 52.15. 52.30. 52.45. 53.00. 53.15. 53.30. 53.45. 54.00. 54.15. 54.30. 54.45. 55.00. 55.15. 55.30. 55.45. 56.00. 56.15. 56.30. 56.45. 57.00. 57.15. 57.30. 57.45. 58.00. 58.15. 58.30. 58.45. 59.00. 59.15. 59.30. 59.45. 60.00. 60.15. 60.30. 60.45. 61.00. 61.15. 61.30. 61.45. 62.00. 62.15. 62.30. 62.45. 63.00. 63.15. 63.30. 63.45. 64.00. 64.15. 64.30. 64.45. 65.00. 65.15. 65.30. 65.45. 66.00. 66.15. 66.30. 66.45. 67.00. 67.15. 67.30. 67.45. 68.00. 68.15. 68.30. 68.45. 69.00. 69.15. 69.30. 69.45. 70.00. 70.15. 70.30. 70.45. 71.00. 71.15. 71.30. 71.45. 72.00. 72.15. 72.30. 72.45. 73.00. 73.15. 73.30. 73.45. 74.00. 74.15. 74.30. 74.45. 75.00. 75.15. 75.30. 75.45. 76.00. 76.15. 76.30. 76.45. 77.00. 77.15. 77.30. 77.45. 78.00. 78.15. 78.30. 78.45. 79.00. 79.15. 79.30. 79.45. 80.00. 80.15. 80.30. 80.45. 81.00. 81.15. 81.30. 81.45. 82.00. 82.15. 82.30. 82.45. 83.00. 83.15. 83.30. 83.45. 84.00. 84.15. 84.30. 84.45. 85.00. 85.15. 85.30. 85.45. 86.00. 86.15. 86.30. 86.45. 87.00. 87.15. 87.30. 87.45. 88.00. 88.15. 88.30. 88.45. 89.00. 89.15. 89.30. 89.45. 90.00. 90.15. 90.30. 90.45. 91.00. 91.15. 91.30. 91.45. 92.00. 92.15. 92.30. 92.45. 93.00. 93.15. 93.30. 93.45. 94.00. 94.15. 94.30. 94.45. 95.00. 95.15. 95.30. 95.45. 96.00. 96.15. 96.30. 96.45. 97.00. 97.15. 97.30. 97.45. 98.00. 98.15. 98.30. 98.45. 99.00. 99.15. 99.30. 99.45. 100.00. 100.15. 100.30. 100.45. 101.00. 101.15. 101.30. 101.45. 102.00. 102.15. 102.30. 102.45. 103.00. 103.15. 103.30. 103.45. 104.00. 104.15. 104.30. 104.45. 105.00. 105.15. 105.30. 105.45. 106.00. 106.15. 106.30. 106.45. 107.00. 107.15. 107.30. 107.45. 108.00. 108.15. 108.30. 108.45. 109.00. 109.15. 109.30. 109.45. 110.00. 110.15. 110.30. 110.45. 111.00. 111.15. 111.30. 111.45. 112.00. 112.15. 112.30. 112.45. 113.00. 113.15. 113.30. 113.45. 114.00. 114.15. 114.30. 114.45. 115.00. 115.15. 115.30. 115.45. 116.00. 116.15. 116.30. 116.45. 117.00. 117.15. 117.30. 117.45. 118.00. 118.15. 118.30. 118.45. 119.00. 119.15. 119.30. 119.45. 120.00. 120.15. 120.30. 120.45. 121.00. 121.15. 121.30. 121.45. 122.00. 122.15. 122.30. 122.45. 123.00. 123.15. 123.30. 123.45. 124.00. 124.15. 124.30. 124.45. 125.00. 125.15. 125.30. 125.45. 126.00. 126.15. 126.30. 126.45. 127.00. 127.15. 127.30. 127.45. 128.00. 128.15. 128.30. 128.45. 129.00. 129.15. 129.30. 129.45. 130.00. 130.15. 130.30. 130.45. 131.00. 131.15. 131.30. 131.45. 132.00. 132.15. 132.30. 132.45. 133.00. 133.15. 133.30. 133.45. 134.00. 134.15. 134.30. 134.45. 135.00. 135.15. 135.30. 135.45. 136.00. 136.15. 136.30. 136.45. 137.00. 137.15. 137.30. 137.45. 138.00. 138.15. 138.30. 138.45. 139.00. 139.15. 139.30. 139.45. 140.00. 140.15. 140.30. 140.45. 141.00. 141.15. 141.30. 141.45. 142.00. 142.15. 142.30. 142.45. 143.00. 143.15. 143.30. 143.45. 144.00. 144.15. 144.30. 144.45. 145.00. 145.15. 145.30. 145.45. 146.00. 146.15. 146.30. 146.45. 147.00. 147.15. 147.30. 147.45. 148.00. 148.15. 148.30. 148.45. 149.00. 149.15. 149.30. 149.45. 150.00. 150.15. 150.30. 150.45. 151.00. 151.15. 151.30. 151.45. 152.00. 152.15. 152.30. 152.45. 153.00. 153.15. 153.30. 153.45. 154.00. 154.15. 154.30. 154.45. 155.00. 155.15. 155.30. 155.45. 156.00. 156.15. 156.30. 156.45. 157.00. 157.15. 157.30. 157.45. 158.00. 158.15. 158.30. 158.45. 159.00. 159.15. 159.30. 159.45. 160.00. 160.15. 160.30. 160.45. 161.00. 161.15. 161.30. 161.45. 162.00. 162.15. 162.30. 162.45. 163.00. 163.15. 163.30. 163.45. 164.00. 164.15. 164.30. 164.45. 165.00. 165.15. 165.30. 165.45. 166.00. 166.15. 166.30. 166.45. 167.00. 167.15. 167.30. 167.45. 168.00. 168.15. 168.30. 168.45. 169.00. 169.15. 169.30. 169.45. 170.00. 170.15. 170.30. 170.45. 171.00. 171.15. 171.30. 171.45. 172.00. 172.15. 172.30. 172.45. 173.00. 173.15. 173.30. 173.45. 174.00. 174.15. 174.30. 174.45. 175.00. 175.15. 175.30. 175.45. 176.00. 176.15. 176.30. 176.45. 177.00. 177.15. 177.30. 177.45. 178.00. 178.15. 178.30. 178.45. 179.00. 179.15. 179.30. 179.45. 180.00. 180.15. 180.30. 180.45. 181.00. 181.15. 181.30. 181.45. 182.00. 182.15. 182.30. 182.45. 183.00. 183.15. 183.30. 183.45. 184.00. 184.15. 184.30. 184.45. 185.00. 185.15. 185.30. 185.45. 186.00. 186.15. 186.30. 186.45. 187.00. 187.15. 187.30. 187.45. 188.00. 188.15. 188.30. 188.45. 189.00. 189.15. 189.30. 189.45. 190.00. 190.15. 190.30. 190.45. 191.00. 191.15. 191.30. 191.45. 192.00. 192.15. 192.30. 192.45. 193.00. 193.15. 193.30. 193.45. 194.00. 194.15. 194.30. 194.45. 195.00. 195.15. 195.30. 195.45. 196.00. 196.15. 196.30. 196.45. 197.00. 197.15. 197.30. 197.45. 198.00. 198.15. 198.30. 198.45. 199.00. 199.15. 199.30. 199.45. 200.00. 200.15. 200.30. 200.45. 201.00. 201.15. 201.30. 201.45. 202.00. 202.15. 202.30. 202.45. 203.00. 203.15. 203.30. 203.45. 204.00. 204.15. 204.30. 204.45. 205.00. 205.15. 205.30. 205.45. 206.00. 206.15. 206.30. 206.45. 207.00. 207.15. 207.30. 207.45. 208.00. 208.15. 208.30. 208.45. 209.00. 209.15. 209.30. 209.45. 210.00. 210.15. 210.30

